Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 149 | Kraków, poniedziałek 2 lipca 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja, Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 896
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Gabinet wakacyjny?

Różne oznaki wskazują na to, że ostatnie zmiany w gabinecie nie zamknęły jeszcze okresu przesileniowego w łonie samego rządu. Było to bowiem przesilenie czysto wewnętrzne, nie wywołane żadnemi powodami zewnętrznemi. Nie uchwały Sejmu wpłynęły na te zmiany i — przypuszczalnie także nie niemożliwość wykonania budżetu, jak głosiły pisma sanacyjne.

Premjer ustąpił, gdyż — jak teraz się dowiadujemy — wyjeżdża na kilka tygodni czy miesięcy z kraju. W tych warunkach, szczególnie w uwzględnieniu faktu, że marszałek Piłsudski interesował się nietylko swym specjalnym, ale kilku jeszcze resortami, zupełnie naturalnym był objaw przeciążenia i zniechęcenia, wola do przerzucenia części pracy i odpowiedzialności na innych.

To się stało. Pytanie jednak, czy obecny stan rzeczy: gabinet p. Bartla jest tworem stałym, czy tylko tymczasowo-przejściowym na czas wakacyj. Mamy co do tego pewne wskazówki w postępowaniu nowego ministra komunikacji p. inż. Kühna, który — jak donosimy na innem miejscu — nie porzucił definitywnie dotychczasowego swego stanowiska, a wziął tylko urlop. Czy ta, zrozumiała zresztą, ostrożność, miałaby być wskazówką, że ministrowie nie czują się pewni na swych stanowiskach, że wobec braku ustawy o zabezpieczeniu bytu swych ministrów muszą zachować ostrożność, aby w młodym wieku nie stać się emerytem bez emerytury?

Ta niepewność wskazywałaby, że rząd — przygotowując kampanję jesienną w Sejmie — zachował sobie wolną rękę w kwestjach personalnych. A wszelkie dane przemawiają za tem, że będzie to kampanja o pierwszorzędnem znaczeniu i o nieobliczalnych następstwach, gdyż coraz wyraźniej mówią o zamiarze forsowania zmiany ustroju w duchu, na który żadna partja demokratyczna nie zgodzi się.

Rząd robi przygotowania „konsolidacyjne", cementuje swoją „jedynkę". Z tyłu różnorodnych w niej żywiołów usiłuje utworzyć jedną partję pod hasłem — o hasło właśnie idzie. Bo dotychczasowe hasło „współpracy z rządem" okazało się tylko w połowie prawdziwem: jedynka nie pracowała z rządem, — ale robiła wszystko na rozkazy rządu, a każdy zrozumie, że są to dwie różne rzeczy. Nie można też uważać za hasło oświadczenia prezesa „jedynki" pułkownika Sławka wobec dziennikarza zagranicznego, gdyż z tego oświadczenia wynika jasno rozpaczliwe odosobnienie „jedynki" i niemożność znalezienia kontaktu ze stronnictwami lewicowemi.

Z kimże więc rząd chce wystąpić do boju o zmianę ustroju, kiedy jego partja sama jest bezsilną, wśród partyj lewicowych poparcia dla swych planów nie znajdzie, prawicowe zaś — o ile rząd chciałby przyjąć ich poparcie — mają swój odmienny niż rząd pogląd na to, co trzeba w konstytucji zmienić. Z tych względów można uważać za bardzo prawdopodobne pogłoski, że rząd obecny będzie prowadził sprawy państwa tylko tymczasowo, t. j. aż do powrotu marszałka Piłsudskiego z zagranicy, a wtedy dopiero zapadną decyzje, kto będzie za rząd na zewnątrz odpowiadał, jak i kto wykona jego plany, czy będzie szukał kontaktu z innemi stronnictwami i t. d.

Narazie kontaktu takiego szuka się, ale — wewnątrz gabinetu. O ile dotychczas gabinet pod wrażeniem osobistości swego premjera na zewnątrz występywał harmonijnie, o tyle teraz niewiadomo, kto w nim będzie nadawał ton, czyj wpływ — bez względu na rangę — będzie przeważał. Wedle jednych wejście do rządu p. Świtalskiego jest dowodem, że on jest przyszłym kierownikiem polityki wewnętrznej; wedle innych do rządu ma wejść jako wiceminister spraw wewnętrznych poseł Kościałkowski i ten ma być upatrzony na zastępcę p. Bartla, gdy ten wyjedzie na urlop. Ponieważ p. Bartel nie ma żadnego resortu, a tylko jako premjer nadaje kierunek całemu rządowi, więc chyba p. Kościałkowski byłby — choć nie mianowanym — faktycznym wicepremjerem.

Samo krążenie takich pogłosek świadczy, że rząd w obecnym swym składzie jest płynny, że niema mowy o niewzruszonej, ba — granitowej sile, o czem ciągle krzyczą pisma sanacyjne. Czy ten stan przeciągnie się i poza wakacje — kto u nas wie, co najbliższa przyszłość przyniesie? Wszak żyjemy pod znakiem zaskoczenia.

Po zmianach w rządzie

Jak donieśliśmy, marszałek Piłsudski wyjeżdża na kurację za granicę. Już jest zadecydowane, że marszałek w pierwszych dniach lipca wyjedzie do Herkulanyi (Siedmiogród rumuński). Pobyt marszałka za granicą potrwa 3 miesiące.

W kołach politycznych słuchać, że dziś w niedzielę ma ukazać się wywiad z marszałkiem Piłsudskim, w którym przedstawi przyczyny, które skłoniły go do złożenia premjerowstwa.

PODZIAŁ PRACY W NOWYM RZĄDZIE

W łonie nowoutworzonego rządu ustalony został następujący podział pracy na czas nieobecności marszałka Piłsudskiego w kraju. Premjer Bartel, min. przemysłu Kwiatkowski oraz min. skarbu Czechowicz, obejmą sprawy gospodarcze, min. spraw wewn., gen. Składkowski oraz min. oświaty Świtalski sprawy polityki wewnętrznej, wreszcie sprawy polityki zagranicznej min. Zaleski przy współudziale gen. Sosnkowskiego, który również zastąpi ministra spraw wojskowych w niektórych działach pracy.

DYREKTOR DEP. POLITYCZNEGO MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Miejsce dyr. depart. politycznego w ministerstwie spraw wewnętrz. p. Świtalskiego, który mianowany został ministrem oświaty ma zająć p. Jerzy Paciorkowski, dotychczasowy jego zastępca.

MINISTER KOMUNIKACJI KUEHN

Min. komunikacji inż. Alfons Kuhn objął urzędowanie. Min. Kuhn nie opuszcza stanowiska dyrektora tramwajów miejskich, lecz uzyskał z zarządu miasta roczny urlop. Min. Kuhn, który nigdy sprawami politycznemi się nie zajmował, przed paroma miesiącami zgłosił akces do „partji pracy".

PRZETASOWANIE WOJEWODÓW

Wedle krążących pogłosek mają zajść zmiany na kilku stanowiskach wojewodów. Mówią mianowicie o ustąpieniu wojewodów: Mecha wołyńskiego, Młodzianowskiego pomorskiego, Morawskiego stanisławowskiego, Twardo warszawskiego itd. Na wojewodę warszawskiego jest podobno upatrzony b. minister komunikacji p. Romocki.

PRASA NIEMIECKA O ZMIANIE RZĄDU W POLSCE

Prasa berlińska komentuje w depeszy z Warszawy rekonstrukcję gabinetu polskiego jako wstęp do ostatecznego usunięcia się marszałka Piłsudskiego z realnego życia politycznego. Prasa uważa nominację dra Świtalskiego za zapowiedź, że stosunek pomiędzy Sejmem a rządem nie uległ bynajmniej poprawie i twierdzi, że nominacja ta miała wywołać specjalne niezadowolenie w kołach mniejszości narodowych.

Międzynarodowa konferencja młodzieży pacyfistycznej

W ostatnim dniu obrad, po ożywionej dyskusji, uchwalono szereg rezolucji. Najważniejsza z nich, powzięta na wniosek tow. Grimma (z Królewca) i Bron. Wertheima (ZNMS.), dotyczy utworzenia biura współpracy polsko-niemieckiej. Działalność biura polegałaby na stałej wymianie pism, książek, bezpośrednim kontakcie młodzieży i t. d. W skład Rady biura weszli z Polski: tow. Mamrot, p. p. Kodisówna, Rosner i Bocheński. Biuro reprezentują z ramienia Polski: tow. Br. Wertheim, p. p. Gulińska i Malecki. Do biura zgłosiły akces delegacje następujących miast: Warszawy, **Krakowa**, Lwowa, Berlina, Frankfurtu, Wrocławia, Gdańska i Królewca.

Następnie zapadła uchwała, mocą której jednomyślnie uznano obecne międzynarodowe organizacje akademickie CIE. i FUI., jako **wybitnie nacjonalistyczne i nieodpowiadające ani duchem, ani działalnością akademickiej młodzieży proletarjackiej.** W tejże rezolucji konferencja zaprotestowała **przeciw faszystowskim delegatom,** jako bezprawnie reprezentującym młodzież w powyższych organizacjach akademickich. W końcu uchwalono rezolucję, dotyczącą amnestji dla bojowników przeciw reakcji i militaryzmowi. Na zakończenie konferencji pacyfistycznej młodzież socjalistyczna zaintonowała „Międzynarodówkę".

O godz. 6 w pięknej sali konferencyjnej ZZK. odbyło się zebranie delegatów socjalistycznych, na którem tow. dr. **Pragier** wygłosił referat o sytuacji politycznej w Polsce, a tow. dr. **Diamand** omówił obecne stosunki międzynarodowe, przyczem zwrócił specjalną uwagę na zagadnienia, interesujące Polskę i Niemcy. Oba przemówienia zostały przyjęte burzą oklasków. Po konferencji odbył się również w gmachu ZZK., bankiet dla wszystkich uczestników konferencji pacyfistycznej.

Polska a okupacja Nadrenji

Obie te, zdawałoby się, nie mające ze sobą nic wspólnego sprawy, zostały przez naszego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego postawione na porządku dziennym bieżącej polityki zagranicznej. P. Zaleski, bawiąc w Paryżu w drodze powrotnej z sesji Rady Ligi narodów w Genewie, w wywiadach dziennikarskich powiedział, że **Polska nie może zgodzić się na przedterminową ewakuację Nadrenji**, jeżeli nie otrzyma gwarancji swych granic zachodnich, tj. od strony Niemiec, czyli jeżeli Locarno zachodnie nie zostanie rozszerzone na Locarno wschodnie.

Gdy we wrześniu 1925 r. stanęła **umowa w Locarno**, mocą której Anglja objęła gwarancję za bezpieczeństwo granicy francusko-niemieckiej, ówczesny nasz minister spraw zagranicznych p. Skrzyński zabiegał o takąż gwarancję dla granicy polsko-niemieckiej, **zabiegał bezskutecznie**. Anglja wówczas oświadczyła, że swej gwarancji poza Ren rozciągać nie może i na tem stanęło. Dla Polski pozostała tylko jedna droga zawarcia z Niemcami paktu o nieagresji, **którego gwarancją jest nasz sojusz z Francją**.

W następstwie Locarna zaczęły Niemcy akcję za zniesieniem okupacji Nadrenji już zaraz, zamiast — jak przewiduje traktat wersalski — dopiero w r. 1935. Niemcy uzasadniały swe żądanie tem, że wobec umowy ‚dającej Francji pod gwarancją angielską bezpieczeństwo i nienaruszalność jej granic, utrzymanie okupacji stało się nietylko zbyteczne, ale jest też obrazą, obcinaniem suwerenności niemieckiej itd., tembardziej, że — bodaj wedle stwierdzenia Rady ambasadorów — Niemcy się rozbroiły i — co stwierdza Parker Gilbert — dotrzymują zobowiązań wynikających z planu Dawesa.

Francja nie uznała tych argumentów w całości, ale **częściowo poszła Niemcom na rękę**. Nie zniosła okupacji, ale ją ograniczyła przez zmniejszenie armji okupacyjnej o 10.000 ludzi. Głównym motywem, którym Francja kieruje się w swojej odmowie, jest jej niechęć do jakiejkolwiek rewizji traktatu wersalskiego, ponieważ zniesienie okupacji byłoby na zewnątrz bijącym faktem rewizjonistycznym. Układy zresztą poufnie prowadzone między Briandem a Stresemanem idą pocichu dalej i — cośmy już przed kilku dniami stwierdzili — **wątpić można, czy Francja w tej sprawie będzie się kierowała stanowiskiem polskiem, czy wyłącznie własnym interesem.**

W każdym razie jasność stanowiska Anglji nie pozostawia nic do życzenia. W związku z wywiadami p. Zaleskiego odbyła się w Izbie gmin dyskusja, którą PAT w depeszy z Londynu reasumuje w następujących lapidarnych słowach:

„Odpowiadając w Izbie gmin na interpelację jednego z deputowanych, domagającą się od rządu wyjaśnienia sprawy ewentualnego udzielenia nowych gwarancyj Polsce w związku z ewakuacją Nadrenji, Chamberlain oświadczył, iż rząd angielski stwierdzał już wielokrotnie, **iż Anglja nie może udzielać żadnych nowych gwarancyj lub zwiększać swych zobowiązań** poza ramami paktu Ligi narodów i traktatów locarneńskich."

Krótko i węzłowato: **Anglja nie rozszerza swych gwarancyj poza granice francusko-niemieckie**, nie chce objąć gwaracji za Locarno wschodnie, **nie widzi związku między zniesieniem okupacji Nadrenji a bezpieczeństwem zachodnich granic Polski.** Anglja, jak z całej jej polityki wynika, uważa sprawę okupacji Nadrenji za sprawę wyłącznie francusko-niemiecką, na którą nic wywiera żadnego wpływu tak dalece, że dawno już wycofała swój kontyngent z armji okupacyjnej, podobnie zresztą jak to zrobiły Stany Zjednoczone.

To stanowisko angielskie, dla Polski tak niekorzystne, jest jednak konsekwentne i idzie **po linji polityki angielskiej, jak ją uprawia rząd konserwatywny.** Przecież jedną z pierwszych czynności tego rządu, po objęciu władzy po rządzie partji pracy w r. 1924, było **odmówienie ratyfikacji protokołu genewskiego** z tej tylko racji, że nakładał on na wszystkie państwa, a więc i na Anglję, obowiązek wzajemnej gwarancji, podczas gdy Anglja chce dać tylko gwarancję lokalną, tj. najbliżej ją obchodzący zakątek francusko - belgijsko - niemiecki. Dla wschodu Europy ma Anglja jeden tylko punkt widzenia: **odgradzanie się przez nią od niebezpieczeństwa bolszewickiego**, natomiast granica polsko-niemiecka nie przedstawia dla niej interesu, tembardziej, że wierzy zapewnieniom Niemiec, że dążą one wprawdzie do rewizji tych granic, ale tylko w drodze pokojowej.

Czy wobec tego **kategorycznego oświadczenia Chamberlaina** można się jeszcze łudzić, że komukolwiek uda się sprowadzić politykę angielską z jej utartych torów? Jest to tem mniej prawdopodobne, **iieże stanowisko negatywne Anglji zostaje wzmocnione akcją Kelloga**, która w ostatniej swej konsekwencji rozciąga gwarancję bezpieczeństwa na wszystkie państwa, które do paktu przystąpią, a do tych niewątpliwie będą należały Polska i Niemcy. Z drugiej strony **sojusz polsko-francuski z trudnością wytrzyma obciążenie** w tej formie, żeby Francja dla rzeczywistych czy urojonych obaw Polski miała wstrzymać się na swej drodze konsekwentnej rozbudowy polityki pokojowej, która prędzej czy później musi uznać okupację za niewystarczający, a zatem zbyteczny akt bezpieczeństwa. Stworzenie „junctim" między naszą polityką a okupacją Nadrenji jest środkiem niepraktycznym, a wobec tego chybionym.

Niemcy nareszcie mają rząd

Blisko trzy tygodnie trwały rokowania o utworzenie rządu w Niemczech. Prowadził je z polecenia prezydenta Rzeszy tow. Herman Müller w dwóch, względnie trzech kierunkach: 1) gabinet wielkiej koalicji (socjaliści, centrum, demokraci, niemiecko-ludowi, bawarska partja ludowa), 2) gabinet koalicji wejmarskiej (socjaliści, centrum, demokraci), 3) gabinet głów, do którego mieli wejść przedstawiciele wszystkich stronnictw, jako osobistości, nie jako przedstawiciele partyj.

Pierwsza koncepcja rozbiła się głównie wskutek oporu niemiecko-ludowych, którzy stawiali socjalistom niemożliwe do przyjęcia warunki. Chodziło głównie o przyjęcie tej partji do rządzącej w Prusiech koalicji i o budowę pancernika. Co do pierwszej sprawy oświadczył premjer pruski Braun (soc.), że nie pozwoli łączyć sprawy koalicji w Rzeszy ze sprawą koalicji w Prusiech, przyrzekając jednak, że w jesieni wdroży rokowania z niem.-ludowymi o przystąpienie ich do koalicji. Sprawę pancernika socjaliści postawili zasadniczo, uważając za zbyteczne, aby Niemcy budowały flotę.

Po rozbiciu się pierwszej koncepcji przystąpiono do drugiej: do utworzenia koalicji wejmarskiej. Ta okazała się jednak niemożliwą, ponieważ taka koalicja byłaby w parlamencie mniejszością i nie dawałaby gwarancji stałych rządów. Chwycono się więc trzeciej koncepcji: gabinetu osobistości, która miała dobre szanse, tembardziej, że Stresemann poparł ją przez oświadczenie, że w takim gabinecie zatrzyma tekę spraw zagranicznych. Zdawało się więc, że przesilenie zostanie zakończone i już we środę ogłoszono listę nowego gabinetu.

Nagle powstały nowe trudności i to ze strony centrum. Zażądało ono, aby jej przedstawiciel obok teki fachowej (komunikacji) został też wicekanclerzem. Sprzeciwił się temu Hindenburg, ponieważ konstytucja urzędu wicekanclerza nie przewiduje, mimo, że dotychczas wicekanclerze byli mianowani. Wobec sprzeciwu Hindenburga centrum zażądało dla siebie teki spraw wewnętrznych. Na to znów socjaliści nie zgodzili się, ofiarując natomiast tekę skarbu. Dwa dni trwały targi, aż we czwartek doszło do porozumienia i gabinet został utworzony w następującym składzie:

- kanclerz Herman Müller (socjalista),
- minister spraw wewn. Severing (socjalista),
- minister pracy Wissel (socjalista),
- minister skarbu Hilferding (socjalista),
- minister spraw zagr. Stresemann (niem. partja ludowe),
- minister komunikacji Guerard (centrum),
- minister gospodarki Curtius (niem. partja lud.),
- minister sprawiedliwości Koch (demokrata),
- minister rolnictwa Dietrich (demokrata),
- minister poczt Schatzel (bawarska partja lud.),
- minister Reichswehry gen. Groener (bezpartyjny).

Gabinet ten został przez prezydenta Hindenburga zatwierdzony i w najbliższych dniach przedstawi się parlamentowi. Rozumie się, że nie jest to gabinet stały — nazywają go też „wakacyjnym". Po ferjach zaczną się nowe rokowania o utworzenie koalicji i — jak spodziewają się — w międzyczasie przyjdzie do porozumienia.

NOWY RZĄD OBJĄŁ URZĘDOWANIE

Berlin, 30 czerwca (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie poprzedniego gabinetu, na którem kanclerz Marx złożył podziękowanie wszystkim swoim kolegom, a w szczególności nieobecnemu z powodu choroby ministrowi Stresemannowi. Na przemówienie Marxa odpowiedział serdecznem przemówieniem wicekanclerz Hergt.

Berlin, 30 czerwca (PAT). W piątek przed południem objął nowy kanclerz Müller urzędowanie w kancelarji Rzeszy, gdzie podsekretarz dr. Punder przedstawił mu urzędników. O godzinie 11 przed południem odbyło się w kancelarji Rzeszy pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Po zaprzysiężeniu nowych członków gabinetu przez przewodniczącego rozpoczął gabinet pierwszą naradę nad deklaracją rządową. Do nieobecnego ministra Stresemanna wysłano depesze.

PIERWSZE PRACE NOWEGO RZĄDU NIEMIECKIEGO

Berlin, 30 czerwca. Nowy gabinet Rzeszy odbył pod przewodnictwem kanclerza Mullera pierwsze posiedzenie. Po zaprzysiężeniu ministrów rozpoczęły się narady nad sformowaniem rządowego expose. Najważniejszemi trudnościami dla nowego rządu są sprawy budowy pancernika, amnestji, polityka podatkowa oraz sprawa terminu ustalenia święta narodowego.

Jak słychać w kołach politycznych, komuniści zamierzają na najbliższem posiedzeniu Reichstagu postawić wniosek w sprawie skreślenia kredytów na budowę pancernika. Kanclerz projektuje spowodowanie przez rząd odroczenia tej sprawy aż do wysłuchania ministrów resortowych.

Berlin, 30 czerwca (PAT). W myśl uchwał pierwszego posiedzenia gabinetu poszczególne resorty mają przygotować tekst oddzielnych części deklaracyj rządowych. Na posiedzeniu gabinetu w poniedziałek ma być uchwalony tekst expose rządowego, które kanclerz ma we wtorek, 3 lipca, wygłosić w Reichstagu.

Wiadomości polityczne

-- o --

POŻEGNANIE MINISTRA DOBRUCKIEGO

W piątek w południe zebrali się wyżsi urzędnicy ministerstwa WR i OP w celu pożegnania b. ministra Dobruckiego. W imieniu zebranych przemówił dyr. departamentu Żłobicki, podkreślając serdeczny szacunek, jaki minister zjednał sobie u wszystkich współpracowników. W odpowiedzi minister Dobrucki podkreślił lojalność urzędników ministerstwa, dzięki której mógł zrealizować swe zadania, polegające na uzgodnieniu fachowej działalności ministerstwa z programem wytycznym rządu.

KAPITULACJA PRZYWÓDCÓW OPOZYCJI KOMUNISTYCZNEJ

Prezydjum centralnej komisji kontroli partji komunistycznej ZSRR ogłasza decyzję o przyjęciu z powrotem do partji Zinowiewa, Kamieniewa, Jewdokimowa, Łaszewicza i 34 innych byłych opozycjonistów. W motywach decyzji jest powiedziane, że wzmiankowani złożyli oświadczenia, w których przyznają się do popełnianych przez siebie zasadniczych błędów, odrzucając ostatecznie ideową platformę trockizmu, potępiają działalność rozłamową opozycji trockistów i zobowiązują się do absolutnego podporządkowania się wszystkim decyzjom partji komunistycznej ZSRR oraz Międzynarodówki komunistycznej.

PRZESILENIE W JUGOSŁAWJI

Według doniesień z Białogrodu zanosi się w najbliższym czasie na dymisję gabinetu Vukicevica. Stan zdrowia Radicza polepsza się z dnia na dzień. Radicz przyjął posłów chorwackich z Zagrzebia i Bośni, których poinformował o stanie swego zdrowia. Radicz zapowiedział złożenie oświadczenia w sprawie obecnej sytuacji politycznej w najbliższym czasie.

DEMOKRATYCZNY KANDYDAT NA PREZYDENTA STANÓW

Konwent demokratyczny w Houston już w pierwszem głosowaniu nominował Alfreda Smitha 849 głosami na 1065 głosujących kandydatem partji demokratycznej. Mimo że Smith w pierwszem głosowaniu otrzymał przeszło dwie trzecie głosów, głosowanie powtórzono. W drugiem głosowaniu nominacja Smitha została jednogłośnie zatwierdzona. Kandydatem na wiceprezydenta nominowany został senator Robinson.

Zamknięcie kongresu pokoju w Warszawie

Warszawa, 30 czerwca (PAT). Ostatni dzień obrad Kongresu pokoju był niezwykle ożywiony, ponieważ na porządku dziennym znajdował się szereg spraw i wniosków będących wynikiem prac komisyj, które rozpatrywały zagadnienie aktualne i sprawę **rozbrojenia**, co do których panowały duże **rozbieżności w poglądach** członków kongresu. Obrady rozpoczęły się o godzinie 9 rano. Pod głosowanie poddano rezolucje zgłoszoną na zgromadzeniu plenarnem przez H. Tennenbauma, wzywającą do **najszybszego zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Polską**, który mógłby stworzyć podstawy do normalnych i trwałych stosunków ekonomicznych pomiędzy obu krajami. Rezolucja zaznacza, że zawarcie tego traktatu nie powinno być komplikowane przez sprawy natury politycznej. **Kongres przyjął rezolucję jednomyślnie.**

Następnie również jednogłośnie przyjęto rezolucję w sprawie **dwóch niemieckich pacyfistów Göntera i Salomona, skazanych za rzekomą zdradę stanu**. Rezolucja domaga się **ułaskawienia obu skazanych**, wyrażając przekonanie, że akt ten ze strony rządu niemieckiego sprawi najlepsze wrażenie w światowej opinji publicznej, wzmacniając zaufanie do polityki zagranicznej Niemiec.

Następnie kongres zajmował się rezolucją, dotyczącą **stosunków polsko-litewskich**. Po krótkiej dyskusji, w której brali udział delegaci Niemiec, Wehberg oraz Dr Stecker i angielski delegat Nadison przyjęto następującą rezolucję: Zważywszy, że zatarg polsko-litewski grozi wywołaniem nowych poważnych komplikacyj w stosunkach pomiędzy narodami, 26-ty międzynarodowy Kongres pokoju uważa, że **rokowania obu krajów powinny być przyspieszone**, podobnie jak i decyzja, jaką powziąć ma w tej sprawie Liga Narodów.

Przed zamknięciem kongresu zabrał głos w imieniu komitetu organizacyjnego mecenas Łypacewicz, który w serdecznych słowach pożegnał członków Kongresu. W odpowiedzi przewodniczący Haeberlin złożył gorące podziękowanie komitetowi organizacyjnemu kongresu, oraz wyraził głęboką wdzięczność za **gościnne przyjęcie, jakiego Kongres doznał w Polsce**, a zwłaszcza w jej stolicy. Po tem przemówieniu przewodniczący zamknął 26-ty międzynarodowy Kongres pokoju.

O godzinie 23 członkowie Kongresu odjechali do Krakowa.

Przemówienie tow. marszałka Daszyńskiego

Warszawa, 30 czerwca (PAT). Marszałek Sejmu tow. Daszyński podejmował prezydjum międzynarodowego Kongresu pokoju obiadem w sali Malinowej Hotelu „Bristol“. Marszałek wygłosił pod koniec obiadu następujące przemówienie:

Z wielką radością witam wszystkich szefów światowego pacyfizmu. Parlament polski, którego jestem przewodniczącym, dał niejednokrotnie bardzo dodatni wyraz **swoich pacyfistycznych uczuć**, na równi z rządem polskim, który położył swoje podpisy pod protokołem genewskim w roku 1924, który był wyrazem **najdalej posuniętego w Europie pacyfizmu**. W jakiś czas potem Polska podjęła w Genewie inicjatywę **potępienia wojny, jako zbrodni**. Polska oświadczyła wówczas, że pragnie współpracować z tą grupą państw, które-by chciały zagwarantować pokój. Witając w tem miejscu dostojnych gości i wielkich bojowników pokoju, składam panom życzenia, aby ruch pacyfistyczny stał się coraz bardziej popularny, aby **każda matka, schylona nad kołyską swego syna, była przekonana, że jej serce nie jest odosobnione w obawie przed niebezpieczeństwami przyszłej wojny**. Ruch pacyfistyczny, któryby miał za sobą poparcie serc macierzyńskich będzie **ruchem niezwyciężonym**. Pragnęłbym dla pacyfizmu światowego, aby ruch ten stał się najbardziej męskim i odważnym **przeciwko imperjalizmowi nacjonalistycznemu**, który jest wrogiem wszelkiego pokoju. Męstwo pokoju musi odnieść zdecydowane i ostateczne **zwycięstwo nad męstwem wojny**. Witam więc panów jako mężnych i odważnych żołnierzy pokoju, wznosząc toast na **pokój i braterstwo narodów**.

Przegląd prasy

Łódź i okolica zaczynają przodować w rozwoju oświaty. Smutny niedorozwój oświatowy wśród klerykalnej emigracji za Oceanem.

Nie tylko czerwona Łódź z całą energią popiera sprawy oświatowe, ale i powiat łódzki może się pochlubić korzystnemi wynikami na polu szkolnictwa w okresie dziesięcioletnim, odkąd istnieje polska szkoła powszechna.

Warszawska „Epoka“ tak omawia tę sprawę, opierając się na specjalnej „Jednodniówce“, która zestawia **wyniki pracy kulturalnej w powiecie łódzkim**:

> Zgierz pierwszy przystąpił do budowy szkoły siedmio oddziałowej. Budynek ten jest **prawdziwą ozdobą miasta, a mieści się w nim 1000 dzieci.** W ślad za **Zgierzem** poszedł Lućmierz, potem Dzierzążnia. Ruch budowlany ożywił się znacznie w powiecie łódzkim w 1926/27 r. co odbiło się na zwiększeniu liczby budynków szkolnych. Powstał stylowy gmach we wsi Brojce, ograniczono się tam jednak tylko do „czteroklasówki“. Siedmiooddziałowe zato szkoły zbudowano w Czarnocinie i w Pabjanicach.

Wyliczywszy jeszcze szereg miejscowości, w których powstały szkoły 3—4-oddziałowe, pisze dalej „Epoka“ wedle danych „Jednodniówki“:

> „Za tym przykładem idą wsie okoliczne, które remontują dawne budynki, lub stawiają nowe, pokrywając koszty bądź z własnych funduszów, bądź z zasiłków sejmiku. **Naogół wydatki na budowę gmachów szkolnych wyniosły w powiecie z wyłączeniem miasta Łodzi 825.900 złotych.**
>
> W ślad za zwiększeniem izb szkolnych poszła większa frekwencja dzieci i znaczniejsza liczba nauczycieli. Gdy w roku 1918 liczba dzieci uczęszczających do szkół powszechnych stanowiła 54 procent, w 1928 roku do **93 procent**. Liczba nauczycieli powiększyła się więcej, niż trzykrotnie, podniosły się znacznie ich kwalifikacje, dzięki 12 kursom wakacyjnym urządzonym w powiecie. — Starano się też podnieść stopień organizacyjny szkolnictwa; ilość dzieci uczęszczających do szkół **siedmio-klasowych wzrosła do 48 procent ogólnej liczby**“.

Co się tyczy podziału narodowościowego — to do szkół powszechnych polskich w powiecie łódzkim uczęszczało 12.418 dzieci, do niemieckich 2.911 do żydowskich 304. Miarą wysokiego poziomu szkół powszechnych jest to, iż na 116 szkół, tylko 11 nie posiada własnych bibljotek.

Obok „Jednodniówki“, o której mowa, urządzono w Łodzi **wystawę**, na której powiat łódzki zobrazował wszystko, co w zakresie szkolnictwa zdziałano w toku dziesięciolecia.

* * *

Przypadkowo znajdujemy w prasie polsko-amerykańskiej debatę również na temat szkolny; — wszczął ją „Niedzielny Górnik“, wychodzący w „Wilkes Barre“. Niestety, wśród wychodźtwa polskiego **są silne bardzo wpływy klerykalne i kwestja oświaty jest tam traktowana częstokroć, jak Kopciuszek.** O ile bowiem proboszcz o to nie dba, mało troszczą się nieuświadomieni rodzice, ażeby dzieci ich pobierały naukę od nauczycielstwa polskiego. Cytowane przez nas pismo podkreśla, że w okręgu Kingston, gdzie mieszka spory poczet Polaków i, gdzie na pensje nauczycielek wydaje się 213.950 dolarów, ani grosz nie idzie do kieszeni polskiej, gdyż niema ani jednej nauczycielki Polki.

Stwierdziwszy to, pyta:

> „Dlaczego ich tam niema? Czy Polacy są naprawdę już tak biedni, że nie mają środków na kształcenie swych dzieci. Tego nie można powiedzieć. Owszem, znajduje się między nami poważna już liczba średnio-zamożnych rodzin. Stać nas już na jeżdżenie kosztownemi samochodami do kościoła, czasem o kilka tylko bloków oddalonego — mimo, że w starym kraju gwoli oszczędności nieśliśmy całemi milami buty na ramieniu i dopiero przed kościołem je ubierali. W domach naszych znajdziesz fortepiany, radja, dywany i kosztowne meble. Żony i córki nasze ubierają się w paru lub kilkuset dolarowe futra — choćby nawet wzięte na kredyt.
>
> A więc nie materjalne — a raczej duchowe — ubóstwo nasze jest powodem, że w tak wielkiej osadzie polskiej, **na 140 nauczycielek w szkołach publicznych niemasz ani jednej Polki.**

Rodzice sami w powyższym okręgu — jak widać z poprzednich uwag — przeważnie emigranci ze wsi, nie pragną, ażeby ich córki kształciły się na nauczycielki tak, że nie narastają nowe siły nauczycielskie. — Lepiej podobno dzieje się tam, gdzie istnieją parafje Kościoła narodowego.

Przynajmniej nowojorski „Nowy Świat“, zabrawszy głos w tej dyskusji oświadcza:

> Rzeczywiście jest to smutny objaw, nie napotykany wszakże w parafjach narodowych, które szczycą się znacznym zastępem sił nauczycielskich w okręgu scratońskim. Np. parafja narodowa w Dickson City wydała nie tylko szereg nauczycielek szkół zwykłych i wyższych, ale nawet pryncypała tamtejszej „High School“.
>
> Wskazuje to na fakt, że nie rodzice, lecz przewodnicy duchowni mają wpływ na dalsze kształcenie młodego pokolenia.

Czy nie prościej byłoby powiedzieć, że wpływy klerykalno-katolickie, które nieuświadomionego emigranta utrzymały przy sobie za Oceanem, nie rozwinęły go kulturalnie: i dlatego, gdy własny ksiądz proboszcz nie daje mu zachęty, aby odpowiednio kształcił swe potomstwo, woli lokować swoje oszczędności w luksusowych meblach, niż — w głowach swoich dzieci.

Z ruchu socjalistycznego

WIECE TOW. POSŁA CIOŁKOSZA NA PODKARPACIU

W sobotę 23 bm. odbył się w **Drohobyczu** wiec publiczny PPS. Zagaił tow. Melnarowicz, poczem tow. poseł Ciołkosz przedstawił szczegółowo sytuację polityczną i gospodarczą w kraju oraz działalność klubu PPS w Sejmie. W dyskusji zabrał głos jakiś nradykał, który operował znanemi komunałami, zarzucając PPS „zdradę“ interesów robotniczych. Mówca otrzymał odprawę od tow. Ciołkosza i Melnarowicza, poczem przez aklamację uchwalono wyrazić pełne zaufanie dla PPS i odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

W niedzielę 24 bm. odbyło się w **Bolechowie** wielkie i piękne zgromadzenie, na które przybyli robotnicy polscy, ukraińscy, żydowscy i niemieccy. O położeniu klasy robotniczej przemawiał tow. poseł **Ciołkosz**, dalej tow. **Weyman** omówił żądania robotników przemysłu drzewnego, wreszcie tow. **Mudrycki** nawoływał robotników ukraińskich do solidarności z robotnikami polskimi. Jednomyślnie uchwalono wyrazić pełne zaufanie dla PPS i odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

Tegoż dnia odbył się wiec polskich i ukraińskich robotników w **Brosznowie**. Przemawiali tow. poseł Ciołkosz i tow. Weyman. Rezolucje PPS uchwalono jednomyślnie, a następnie odśpiewano „Czerwony Sztandar“.

POSEŁ ADAM CIOŁKOSZ

I ta sprawa uległa odroczeniu...

Do spraw, których załatwienie przez Sejm odroczone zostało skutkiem przedwczesnego zamknięcia sesji Sejmu, należy **sprawa wstrzymania eksmisji z mieszkań bezrobotnych, którzy otrzymali pracę.**

Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924, znowelizowana ustawą z dnia 17 kwietnia 1926, postanawia w art. 23, ustęp 1, iż jeśli lokator zalega z zapłatą komornego **z powodu braku pracy** lub wogóle nędzy wyjątkowej, sąd może zawiesić wykonanie eksmisji na czas do 6 miesięcy, oraz może odroczenie to w razie trwania powodu odroczenia przedłużyć na dalsze 6 miesięcy.

W ten sposób z dobrodziejstwa moratorjum **korzystają lokatorzy bezrobotni.**

Co jednak stać się ma, gdy bezrobotny uzyska prace? Sądy zajęły stanowisko, że ludzie ci po uzyskaniu pracy muszą opłacać nietylko bieżące komorne, **ale także natychmiast wyrównać komorne, z którem z powodu bezrobocia zalegali nieraz przez długie miesiące.** Oczywiście, przekracza to ich możność finansową i wytworzyła się sytuacja taka, że tysiące rodzin robotniczych w drodze eksmisji pozbawione zostały dachu nad głową, w momencie, gdy znalazłszy pracę były na drodze do bodaj skromnego podniesienia z nędznej wegetacji, jaka jest udziałem bezrobotnych. **Z jednej niedoli w drugą** — wczoraj bez pracy, chociaż z mieszkaniem; dzisiaj przy pracy, ale bez mieszkania...

W ten sposób moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych stało się najzupełniej iluzoryczne. **W samej Warszawie 12.000 rodzin zostało wyeksmitowanych,** a Komisja opieki społecznej Rady Miejskiej w Warszawie stwierdziła, że rodziny te rekrutują się właśnie z osób, które nie mogą po dłuższem pozostawaniu bez pracy, odrazu spłacić zaległego komornego.

Aby zapobiec tym masowym eksmisjom, tow. posłanka Praussowa zgłosiła do laski marszałkowskiej projekt ustawy, przewidujący **wstrzymanie eksmisji z mieszkań bezrobotnych, który otrzymali pracę i spłacają zaległe komorne w ratach, wynoszących 25% bieżącego komornego miesięcznego.**

Komisja prawnicza Sejmu projekt ten przyjęła, poczyniwszy w nim tylko nieznaczne zmiany natury formalnej. Endecy (poseł Osada, reprezentant Związku właścicieli nieruchomości) żądali, by podwyższyć proponowaną stawkę 25% do wysokości 3- a przynajmniej 2-miesięcznego komornego. Komisja nie podzieliła tego poglądu i uznała, że wystarczy stawka 25%, a to ze względu na wyczerpanie gospodarcze, jakie jest skutkiem bezrobocia i z którego bezrobotny wraz z rodziną nie mógłby się podnieść, gdyby budżet jego byłby nadmiernie obciążony komornem. Wszakże prócz spłacania zaległego komornego, będzie musiał opłacać komorne bieżące!

Komisja przyjęła projekt ustawy w dniu 20 czerwca, w dwa dni później sprawozdanie komisji było wydrukowane. **Potrzebne było jeszcze jedno posiedzenie Sejmu i jedno Senatu, by projekt stał się ustawą.** Tymczasem sesja została zamknięta...

Za zły humor rządu w stosunku do Sejmu zapłacą dziesiątki tysięcy czynszowników na ziemiach wschodnich którzy stracą prawo do ziemi; zapłacą eksmisjami bezrobotni, których po uzyskaniu pracy sądy pozbawią dachu nad głową...

Zapewne, wobec wielkich zagadnień ustrojowych, sprawa powyższa jest drobna i mała; wszakże chodzi tu tylko o „małych" ludzi, o największych biedaków... Z wyżyn wielkiej polityki, trudno jest tych ludzi dostrzec... A jednak trzeba, by ich widziano.

LISTY Z KRAJU

Nowy Sącz.

W niedzielę 24 czerwca odbyło się walne zgromadzenie organizacji kobiet P. P. S.

Sprawozdanie z czynności Zarządu złożyła tow Wajdowa, kasowe tow. Kotarbowa. W dyskusji tow. Zawiła imieniem Komitetu pow. P. P. S. przedstawił potrzebę rozwinięcia agitacji wśród kobiet za przystąpieniem do organizacji, wzmożenia pracy społecznej przez Zarząd organizacji kobiet, wykazał konieczność współpracy organizacyj kobiet z temi instytucjami, które zmierzają do uświadomienia i wyzwolenia klasy pracującej. — Tow. Zawiłowa złożyła sprawozdanie z kursu kroju i szycia.

Do zarządu organizacji kobiet P. P. S. wybrano tow. Paszyńską, Piszczkową, Zenknerową, Markowiczową, Dzikowską, Banachową, Kleczkową, Krzyżakową, Wajdową i Zawiłową.

—ooo—

Jazowsko, 28 czerwca.

Dnia 24 czerwca odbyło się tutaj liczne zebranie członków P. P. S. i Związku zawodowego robotników drzewnych. Referat o zadaniach i celach organizacji wygłosił tow. Paprocki z N. Sącza, który przedstawił zebranym obecną sytuację gospodarczą w Polsce.

W dyskusji, bardzo wielu mówców skarżyło się **na straszny wyzysk robotników w fabryce Adera** w Jazowsku. Robotnicy są zmuszani do pracy ponad 8 godzin dziennie a otrzymują aż 30 złotych na 2 tygodnie zaś robotnice za 11 godzin pracy otrzymują 1.36 zł. dziennie! Gdzie są władze które czuwać powinny nad respektowaniem ustaw społecznych, gdzie inspektor pracy, posiadający obecnie zwiększone kompetencje, aby ukrócić samowolę właściciela czy zarządu fabryki Adera? Apelujemy do **Związku Robotników drzewnych w Krakowie,** aby energicznie zajął się sprawą nieludzkiego wyzysku robotników tej fabryki.

—ooo—

Piwniczna, 28 czerwca.

Dnia 24 b. m. odbyło się tutaj zgromadzenie członków P. P. S., na którem wybrano Komitet miejscowy. Referat o sprawach organizacyjnych i o obecnej sytuacji w państwie wygłosił tow. Matkowski z Nowego Sącza. Nowy Komitet czeka wiele pracy i walki z tutejszą kołtunerją i kliką różnych geszefciarzy, którzy groszem publicznym szafują bez kontroli. Sprawkami tych panów z „sanacji" zajmiemy się w przyszłości.

—ooo—

Pisarzowa, 28 czerwca.

Dnia 24 b. m. odbyło się zebranie członków P. P. S., na którem referat o sprawach organizacyjnych wygłosił tow. Pazucha z Nowego Sącza, wykazując **konieczność organizowania się małorolnych i bezrolnych,** łącznie z robotnikami miejskiemi w P. P. S., która jedynie naprawdę broni interesów mas wyzyskiwanych. Wielu mówców podnosiło z uznaniem pracę Klubu posłów P. P. S. Skarżono się również na stanowisko Rady powiatowej w Limanowej która na gruntach zabranych w czasie wojny bez wykupu na drogę nie pozwala biednej ludności paść bydła a na donos dróżników karze oskarżonych surowymi karami. Wybrano miejscowy Komitet P. P. S. **Błysk.**

Ruch kolejarski

—o—

ZGROMADZENIE KONDUKTORÓW

W dniu 27 czerwca odbyło się w Krakowie w domu Z. Z. K. Zgromadzenie konduktorów krakowskich, członków Z. Z. K. w sprawie turnusów służbowych kond. i hygieny w koszarach konduktorskich.) Po wyczerpaniu porządku dziennego i dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) Zgromadzeni konduktorzy wyrażają ciałom Związkowym Z. Z. K. pełne uznanie i podziękowanie za obronne stanowisko w sprawach konduktorskich, jak turnusy służbowe, ubrania, przeszeregowania, zakładanie latarń sygnałowych itp.

2) Apelują do W. W. Z. Z. K. o bezwzględne wystąpienie i przeprowadzenie zmiany współczynnika pracy (Dz. Nr. 7) z 5 czerwca na współczynnik 1, względnie zupełnego zniesienia współczynników w myśl ustawy o czasie pracy Dz. U. Nr. 2. poz. 7, art. 1 i 3, która to ustawa żadnych współczynników nie przewiduje, i o równoczesne poruszenie z miejsca wszystkich spraw dotyczących postulatów konduktorskich w myśl uchwał walnego Zjazdu krajowego konduktorów.

ZGROMADZENIE REWIDENTÓW WAGONOWYCH.

W tym samym dniu odbyło się zgromadzenie rewidentów wagonów, członków Z. Z. K. w sprawach zawodowych,) uchwalenia wniosków i wybrania delegatów na zjazd krajowy rewidentów wagonów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego uchwalono następujące wnioski:

1) Apelują do W. W. Z. Z. K. o wystąpienie i przeprowadzenie zniesienia współczynników pracy na kolejach jako nie odpowiadających intencji ustawie o czasie pracy D. Ust. Nr. 2, poz. 7 art. 1 i 3.

2) Domagają się stałego dodatku ryczałtem w wysokości przeciętnej premji pracowników warsztatowych za utrzymanie wagonów w dobrym stanie i usuwanie drobnych usterek.

3) Przeszeregowanie starszych rewidentów wagonów do grupy 10-tej po latach dziewięciu, do grupy 9-tej, po latach 16-tu, a do grupy 8-mej po latach 20-tu.

4) Przeszeregowanie prowizorycznych rewidentów wagonów z egzaminami z IV-ej do III-ej i II kat. płac.

5) Przyznania etatów pracownikom nieetatowym, którzy złożyli przepisane egzamina.

6) podwyższenia dodatków nocnych i rozszerzenia tychże na wszystkich pracowników, pełniących służbę nocną w myśl żądań W. W. Z. Z. K.

7) Ubrań ochronnych i butów na zimę dla wszystkich rewidentów wagonów.

8) Uchwalają przyłączyć się do Sekcji Mechanicznej Z. Z. K. i wzywają wszystkich kolegów, by stanęli w jednym szeregu Związku Zawodowego, jakim jest jedynie Związek Z. Z. K., celem obrony swoich postulatów.

Ciałom Związkowym Z. Z. K. uchwalają pełne zaufanie.

Przegląd społeczny

ZREDUKOWANIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Min. pracy i opieki społecznej zredukowało asygnowaną sumę na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych na czerwiec z 450.000 zł. do 250.000 zł., polecając jednocześnie funduszowi bezrobocia **wstrzymanie wypłaty zasiłków** dla tych bezrobotnych samotnych, którzy pobierali zasiłki od 9 miesięcy oraz tych bezrobotnych żonatych bezdzietnych, którzy pobierali zasiłki w ciągu 15 miesięcy. Wobec tego centralna organizacja Zw. zaw. prac. umysłowych zwróciła się do min. pracy i opieki społecznej o przywrócenie uprzednio asygnowanej kwoty 450.000 zł.

Jak się dowiadujemy, rząd **nie jest skłonny** do uwzględnienia słusznych postulatów pracowników umysłowych. Podobno sprawa ta ma być rozważana w okresie jesiennym przez powołane czynniki rządowe.

Z życia robotniczego

PODWYŻKA ZAROBKÓW W HUTACH ŚLĄSKICH

Dnia 25 czerwca w sejmie śląskim odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej w sprawie podwyżki zarobków dla robotników metalowych i żelaznych. W wyniku dyskusji przyznano robotnikom hut metalowych **6 procent podwyżki od 1 lipca.** Sprawa wynagrodzenia za 9-tą i 10-tą godzinę pracy będzie powtórnie rozpatrzona po zebraniu odpowiednich materjałów. Sprawę podwyżki zarobków w hutnictwie żelaznem odroczono celem zebrania dokładnych materjałów. Strony mają w ciągu pięciu dni oświadczyć się, czy przyjmują wyrok. W najbliższych dniach odbędzie się również posiedzenie komisji w sprawie konfliktu zarobkowego w górnictwie śląskiem.

Potężna Robotnicza Manifestacja Sportowa w Krakowie

Kraków, 30 czerwca.

Zapowiedziany na 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca pierwszy małopolski robotniczy Zlot sportowy w Krakowie przeszedł tak pod względem ilości uczestników, jak również pod względem organizacyjnym najśmielsze nasze oczekiwania. Z całej Małopolski, z licznych ośrodków robotniczych w całej Polsce, z zagranicy — w tem szczególnie licznie z Czechosłowacji — przybyło do Krakowa na Zlot z górą **2 tysiące uczestników.**

Gdy patrzyliśmy wczoraj, jak na boisku krakowskiego robotniczego klubu sportowego „Legja" tysiączna rzesza robotniczych zawodników sportowych w strojach różnych odbywała defiladę przed komendantem Zlotu tow. Klemensiewiczem i zebranymi przedstawicielami władz i organizacyj partyjnych, w piersiach naszych wezbrało uczucie słusznej i uzasadnionej dumy. Bo oto na własne oczy ujrzeliśmy, jak pięknie, jak wspaniale rozwija się **sport robotniczy.**

Uczucie dumy na ten widok jest tem bardziej zrozumiałe, ponieważ sport robotniczy jest **najmłodszym** odłamem polskiego ruchu robotniczego. Jeszcze niewiele lat temu byłoby dla nas niemożliwością zebranie na boisku sportowym tak licznych robotniczych drużyn sportowych.

Dzisiaj — sport robotniczy w Polsce jest nie tylko rzeczywistością która jak powiedzieliśmy, przeszła wszelkie nawet najśmielsze oczekiwania — ale jest potężną dźwignią na drodze do wyzwolenia społecznego klasy robotniczej. Dzięki swoim zaletom sport, uprawiany w klubach robotniczych rozumnie, nie dążący do indywidualnych rekordów, ale kładący nacisk na **masowość**, staje się znakomitą szkołą dyscypliny, wyrabia poczucie solidarności, **krzepi ciało i wzmacnia ducha.**

Zlot krakowski jest trzecim robotniczym Zlotem sportowym w tym roku.

Po zlocie **Sosnowieckim** i **Łódzkim** przybyła młodzież robotnicza do Krakowa.

Wspaniały przebieg Zlotu wróży robotniczemu ruchowi sportowemu w Polsce jaknajpiękniejszą przyszłość.

Przyjazd gości do Krakowa

Już we czwartek wieczorem zaczęły się zjeżdżać do Krakowa grupy sportowe poszczególnych ośrodków robotniczych.

Na dworcu kolejowym sprawnie funkcjonowało **biuro informacyjne**, zorganizowane przez Związek niezależnej młodzieży socjalistycznej akademickiej.

Przyjezdni udawali się do **centralnego biura informacyjnego**, przy ul. Dunajewskiego 5, skąd po załatwieniu formalności zlotowych, skierowywano ich do kwater, mieszczących się w koszarach 5 P. A. P. Kwatery są b. dobre i wygodne.

PRZYWITANIE TOWARZYSZÓW CZECHÓW

W piątek rano o godzinie 10'45 przyjechali towarzysze nasi **Czesi** w sile **250 ludzi**. Na peronie zjawili się liczni towarzysze z prezydjum Zlotu na czele. Kiedy pociąg stanął odezwały się dźwięki Międzynarodówki, odegranej przez **orkiestrę pocztowców**, poczem goście przeszli do salonu recepcyjnego, gdzie ich przywitał imieniem Komitetu Zlotowego tow. prof. **Korolewicz.**

Czesi przez usta tow. dr. Otta **Szczepanka** i tow. **Paszy** podziękowali za gorące przyjęcie. Następnie uformował się pochód z orkiestrą na czele, który zmierzał ulicami miasta na Łobzów. Pod Domem Robotniczym Czechów przywitali tow. posłowie **Bobrowski, Pużak i Czapiński.** Na dworcu obecni byli z ramienia Konsulatu czeskiego sekretarz p. **Opatzny** i p. **Duležal.**

Park sportowy Legji w odświętnej szacie

Pierwszy rzut oka pada na pięknie przystrojona zielenią, chorągwiami o barwach czeskich, polskich i czerwonemi sztandarami bramę wchodową z napisem „Witajcie".

Wewnątrz w ciągu kilku dni, **obraz parku zmienił się nie do poznania.** W miejsce pustkowia, jakie wionęło od tego wielkiego obszaru, wstąpiło **nowe życie.** Uskutecznione inwestycje, jak droga, wyścielona haszem, jak wybudowanie pięknej trybuny, ozdobionej w sztandary i chorągiewki, jak zainstalowanie wodociągów, wszystko to razem nadaje parkowi Legji wygląd uporządkowanego gospodarstwa. Oczywiście dalsze inwestycje są jeszcze potrzebne.

Tutaj, na tym boisku odbędą się wszystkie imprezy sportowe podczas Zlotu.

Pierwsze zlotowe rozgrywki sportowe

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ

W piątek rano rozpoczęły się zawody w piłkę nożną, prowadzone systemem pucharowym. Do pierwszego spotkania stanęły: **Grafika (Lwów)** przeciwko **Jutrzence (Kraków)** które zakończyły się trudno uzyskanem zwycięstwem Grafiki w stosunku **2:1.** Do następnej rozgrywki stanął R. K. S. **„Legja"** contra **T. U. R.** (Stanisławów). Drużyna krakowska z łatwością pokonała przeciwnika różnicą **2:0.** Bramki dla Legji uzyskali Gędłek i Grabka po jednej. Popołudniu na boisku Jutrzenki **Hagibor** pokonał **Karpatję** (Glinnik Marjampolski) w stosunku 1:0, zaś Legja II odprawiła T. U. R. z Drohobycza dwucyfrówką **10:1.**

LEKKA - ATLETYKA

W pierwszy dzień Zlotu rozpoczęły się na doskonałej bieżni Stadjonu wojskowego zawody lekko-atletyczne. Skończono jedynie trójbój kobiet, który przyniósł wspaniałe zwycięstwo „Legji", złożonej z Steczkówny, Stempniakowskiej, Babralowej i Radojówny ilością punktów 3.671, przed Jutrzenką, która uzyskała 1456 punktów. Odbywały się w dalszym ciągu biegi, skoki, sztafety, których ogólne wyniki podane zostaną w następnym numerze.

Uroczyste otwarcie Zlotu

Z nieznacznem opóźnieniem, spowodowanem próbą gimnastyczną towarzyszów czeskich, rozpoczęło się uroczyste otwarcie Zlotu.

Na trybunie stanął komendant Zlotu tow. Z. **Klemensiewicz** przed którym poczęły defilować grupy uczestników Zlotu: Na przedzie kroczyli karnym i zwartym szeregiem **towarzysze czescy** ze swoim okazałym sztandarem, następnie **Świt** (Warszawa), **Skra** (Warszawa), **Siła z Bielska, Jaworza i Jasienica**, TUR z **Mikuszowic, Straconki, Białej, Leszczyny, Lipnika, Tarnowa, Rakowa, Brzeszcz, Krosna, Drohobycza i Andrychowa, Niemiecka młodzież socjalistyczna** z Bielska, T. U. R. ze **Stanisławowa i Wieliczki**, chór z Białej - Lipnika, T. U. R. z Warszawy, Siła z Czechowic, T. U. R. z Łodzi, Gwiazda, Siła, Amatorzy, Jutrzenka i R. K. S. Legja z Krakowa.

Pochód uczestników wyglądał majestatycznie i barwnie.

Przy dźwiękach orkiestry z Czechowic, sunęli dziarscy młodzieńcy odziani w rozmaite kostjumy sportowe. Pięknie reprezentowali się Czesi, T. U. R. z Krosna z ich uniformami, Siła z Czechowic, kolarze Skry warszawskiej.

Okazały pochód zamykali **zawodnicy „Legji"**, których męskie postacie i miarowy krok budziły tem większy entuzjazm na trybunie, ile, że przybrani w piękny strój wyglądali pod każdym względem wzorowo.

ZŁOŻENIE RAPORTU

Kiedy umilkły dźwięki marszu a zawodnicy uformowali się w kilku szeregach naprzeciw trybuny środkowej, wystąpił na przód komendant sportowy tow. **Kotarba** i zameldował komendantowi Zlotu:

— „Towarzyszu komendancie melduję, że zawodnicy gotowi!"

UROCZYSTE PRZEMÓWIENIE KOMENDANTA ZLOTU

Po odebraniu raportu przemówił pierwszy imieniem Komitetu tow. **Klemensiewicz.**

Skreślił on w krótkich słowach **znaczenie sportu robotniczego dla rozwoju klasy pracującej,** poczem przywitał gości. I tak w pierwszym rzędzie przedstawiciela CKW PPS i Związku parlamentarnego PPS, Zarządu głównego TUR, Centralnej komisji Związków zawodowych, następnie władze wojskowe, którym wyraził specjalne podziękowanie za wydatną pomoc, użyczoną w urządzeniu Zlotu, władze cywilne, prezydjum miasta, gości z Czechosłowacji i towarzyszów niemieckich, oraz wszystkich uczestników Zlotu, dziękując za przybycie i zainteresowanie się żmudną pracą Komitetu, zmierzającą do pokazania dorobku na terenie robotniczego sportu.

DALSZE PRZEMÓWIENIA

Po przemówieniu tow. Klemensiewicza przemówił tow. **poseł Pużak** imieniem CKW PPS, klubu poselskiego PPS i Zarządu głównego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, witając pierwszy Małopolski Robotniczy Zlot Sportowy.

Mowca zwrócił uwagę na konieczność szukania nowych dróg kształtowania mas **w kadrach organizacyj sportowych gwoli wychowania pionierów walki o nowy ustrój.**

Z ramienia Zarządu głównego TUR przemawiał tow. poseł **Czapiński**, podkreślając wybitną rolę jaką PPS odegrała przy kształtowaniu się niepodległości Państwa i formowaniu się życia społecznego, zwracając uwagę na olbrzymie znaczenie ruchu **oświatowego** i **sportowego** w walce o realizację haseł socjalistycznych.

Jako trzeci mówca zabrał głos imieniem Komisji Centralnej Związków zawodowych tow. poseł **Stańczyk**, który apelował do młodzieży robotniczej, by ujęła w swoje zapracowane ręce czerwone sztandary jako awangarda silnych i męskich bojowników, wywalczyła nowy, lepszy ustrój.

Odsłonięcie sztandaru RKS Legja

Po odegraniu Międzynarodówki przez doskonały zespół Orkiestry Robotniczej, przemówił w gorących i serdecznych słowach do zawodników Legji tow. poseł **Dr. Bobrowski**, życząc im, by ten czerwony sztandar, który dzisiaj przejmują, przypominał im zawsze **gotowość do ofiar na rzecz wielkiej sprawy,** by go nigdy nie zdradzili i pod jego skrzydłami szli w codziennej walce do zwycięstwa idei socjalistycznej.

Następnie zaproszeni goście zaczęli wbijać gwoździe do sztandaru, poczem tow. **Statter** wręczył sztandar chorążemu **Babrajowi**, wzywając go do otoczenia tej najświętszej relikwi klubowej, czcią i miłością.

Popołudniowe ćwiczenia zlotowe

Po uroczystej części rozpoczęły się sportowe imprezy, zapoczątkowane biegiem na przełaj. Do biegu tego stanęło 50 zawodników na trasie 2,500 metrów.

Pierwszy do mety przybyli Choudoment i Lappe w b. dobrym stylu, trzymając się za ramię.

WSPANIAŁE ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE TOWARZYSZÓW CZECHOSŁOWACKICH

rozpoczęła grupa kobiet, która zaprodukowała interesujące ćwiczenia gimnastyczno - rytmiczne przy akompanjamencie orkiestry. Następnie mężczyźni rozwinęli szereg produkcyj gimnastycznych. Ćwiczenia Czechów wywołały niezwykły entuzjazm wśród publiczności.

PIĘKNE PRODUKCJE GIMNASTYCZNE KRAJOWYCH GRUP

Po zejściu Czechów z boiska podziwialiśmy niezwykle piękne i z brawurą oddane męskie piramidy „Siły" z Czechowic oraz TUR z Krosna, który swemi piramidami kobiet i mężczyzn wywoływał spontaniczne oklaski, żywo reagującej publiczności.

Następnie odbył się jeszcze mecz piłkarski, a na Stadjonie wojskowym kontynuowano w dalszym ciągu zawody lekko-atletyczne.

Robotnicy i robotnice do robotniczych organizacyj sportowych!

WRAŻENIA

Wrażenia publiczności z pierwszego dnia uroczystości sportowych są nad wyraz korzystne. Kraków robotniczy przejął się myślą fizycznego wychowania młodzieży, wszystkie produkcje oklaskiwał gorąco, reagował żywo i spontanicznie i jak na nasze stosunki przybył do parku Legji bardzo licznie.

Oświata dźwignią wyzwolenia społecznego

Wspaniała Akademja zlotowa w Domu żołnierza

Po dniu pełnym wrażeń sportowych, podążyli uczestnicy Złotu do Domu Żołnierza przy ulicy Mogilskiej na **Akademję złotową**, urządzoną staraniem oddziału krakowskiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

W olbrzymiej wypełnionej sali zebrało się około **2 tysiące osób**.

Uroczystą akademję złotową zagaił w pięknych słowach tow. prof. **Korolewicz** poczem Orkiestra Robotnicza odegrała Międzynarodówkę oraz dwa utwory koncertowe. Następnie chór TUR z Białej **wykonał pieśń młodzieży** poczem krótkie przemówienia przeplatane popisami muzycznemi Orkiestry Robotniczej, chóru TUR z Białej i chóru krakowskiej Lutni Robotniczej wygłosili towarzysze: poseł **Pużak** i senator **Kopciński**. Po przemówieniach nastąpiły dalsze produkcje artystyczne, poczem tow. red. W. **Wolmout** wygłosił referat oświatowy.

Z kolei wystąpiły na scenę **drużyny czechosłowackie**, wzbudzając swojemi produkcjami szczery zachwyt wśród widzów. I tak ujrzeliśmy najpierw ewolucje rytmiczne drużyny żeńskiej, następnie potężną scenę z młotami, wreszcie pokazali nam towarzysze czescy barwne sceny taneczne w strojach ludowych.

Towarzysze niemieccy z „Jugendbundu" wyróżnili się popisem gimnastycznym swej drużyny z Białej oraz popisem śpiewaczym chóru mieszanego z Bielska. Popisy towarzyszów niemieckich, jak również przemówienie reprezentanta „Jugendbundu" przyjęli uczestnicy akademji gorącemi oklaskami.

Również gromkie oklaski nagrodziły wspaniały **popis kółka mandolinistów drukarzy krakowskich**. Zakończył akademję chór TUR z Białej odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Po Akademji zebrał się sąd konkursowy, którego skład stanowili pp.: dr. **Artur Lustgarten**, i profesorowie muzyki: **K. Garbusiński, F. Macalik** i **J. Piegza**, który ustalił następujące wyniki dla orkiestr i chórów:

Chór **Lutnia**, Kraków — 91 punktów, I. nagroda.

Chór „**Jugend**", Bielsko — 84 punktów „II nagroda.

Chór „TUR", Biała — 77 punktów, III nagroda.

Poza konkursem przyznano **pierwsze nagrody krakowskiej Orkiestrze Robotniczej i Kółku mandolinistów drukarzy** krakowskich.

W motywach przyznania nagrody chórowi „Jugend" z Bielska sąd podkreślił dużą kulturę śpiewaczą, mimo młodocianego wieku śpiewaków, oraz wykazanie doskonałej rytmiki bez dyrygenta.

* * *

W paru słowach pragniemy ustalić bilans pierwszego dnia Złotu. Już na wstępie niniejszego sprawozdania zaznaczyliśmy **masowy udział młodzieży robotniczej w szeregach naszych organizacyj sportowych i oświatowych**. Obok młodzieży męskiej ujrzeliśmy na boisku Legji bardzo liczne **drużyny żeńskie**, świadczące o tem, że sportowy ruch robotniczy stał się ruchem masowym, skupiającym w swoich szeregach **całą** młodzież robotniczą. Tłumny udział towarzyszów krakowskich w imprezach złotowych jest dowodem **że sport robotniczy zdobył sobie popularność wśród towarzyszów krakowskich**.

Drugi dzień Zlotu

W drugim dniu Zlotu, w sobotę 30 czerwca o 7 rano odbył się na rogatce Mogilańskiej start do **biegu kolarskiego** o mistrzostwo robotnicze Polski, a na boisku Legji rozgrywki finałowe **piłkarskie**. Reszta uczestników Zlotu udała się pod kierunkiem towarzyszów krakowskich na **zwiedzanie miasta**.

O godzinie 1'10 popołudniu wszyscy uczestnicy Zlotu udali się specjalnym pociągiem

DO WIELICZKI

gdzie przywitała gości **orkiestra salinarna** oraz **oddział wielicki TUR**.

Wieczorem, po powrocie z Wieliczki udali się uczestnicy Zlotu na Wawel, gdzie spędzili około dwu godzin na zwiedzaniu zamku, wzgórza wawelskiego, Smoczej Jamy itd.

Z Wawelu udano się na dobrze zasłużony spoczynek do **kwater na Łobzowie**.

* * *

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE KRAKOWSCY!

Dzisiaj (**niedziela** 1 lipca) popołudniu odbędą się na boisku Legji w dalszym ciągu **ćwiczenia sportowe**, oraz specjalne produkcje „**Siły**" z **Trzyńca** i **TUR** z Krosna. Ci, którzy nie widzieli tych ćwiczeń w piątek **będą mieli sposobność jeszcze raz rozkoszować się pięknym popisem masowych produkcyj sportowych**. Wstęp wynosi **tylko 50 groszy**.

UROCZYSTY POCHÓD

odbędzie się dzisiaj o godzinie 11 z **boiska Legji ulicami miasta**.

Wszystkie kluby robotnicze krakowskie i organizacje młodzieży pomaszerują ulicami, a towarzysze czescy złożą wieniec pod pomnikiem Mickiewicza

Robotnicy krakowscy powitajcie godnie swym masowym udziałem uczestników Zlotu i naszych zagranicznych gości!

Co mówi o Zlocie poseł m. Krakowa tow. Dr Emil Bobrowski?

Zapytany przez naszego sprawozdawcę o opinję co do Zlotu, odpowiedział tow. poseł Bobrowski z uśmiechem i z tym Jemu właściwym zapałem, co następuje: Przedewszystkiem mamy sojusz z Panem Bogiem, bo uroczystościom naszym sprzyjała wspaniała pogoda, co niewątpliwie przyczyniło się do uświetnienia otwarcia Zlotu, następnie podnieść muszę z wielkiem uznaniem **wspaniałą organizację Zlotu**, która musiała wszystkim zaimponować. Wreszcie trzeci dodatni i najważniejszy moment, **to pokaz skromnego niemniej ważkiego dorobku sportu robotniczego w Małopolsce**, który musi korzystnie wpłynąć na dalszy jego rozwój. Prowincja mocno obesłała Zlot, mimo, iż miesiąc wstecz odbył się Zlot w Sosnowcu. Wskazuje to na szybkie i silne zainteresowanie się klasy robotniczej sportem, który w najbliższej przyszłości odegra potężną rolę w kształtowaniu się myśli socjalistycznej w Polsce. **Proletarjat krakowski**, który do niedawna jeszcze odnosił się niechętnie a przynajmniej obojętnie do sportu, miał sposobność przekonać się, jaką potężną może rozporządzać siłą, jeśli **kadry robotniczego sportu należycie będzie popierał**. Legja, stanowiąca na gruncie krakowskim najsilniejszą placówkę robotniczego sportu, zasługuje w całej pełni **na pełne poparcie całej klasy pracującej**. Szeregi jego jeszcze stosunkowo są za słabe, trzeba wytężyć wszystkie siły, by je wzmocnić. **Zlot obecny niewątpliwie zjedna temu klubowi szereg nowych członków** i przekona do niego wszystkich obojętnych.

— Które ćwiczenia sportowe najlepiej się Wam podobały.

— Nie widziałem, powiada dr. Bobrowski — ćwiczeń lekko-atletycznych na Stadjonie, ani innych narazie, niemniej uważam, iż psychologji robotniczej najbardziej odpowiadają ćwiczenia gimnastyczne zaprodukowane przez Czechów, albowiem one mają cechę wybitnie masową. Silne wrażenie zrobiły na mnie ćwiczenia młotami towarzyszów czeskich w czasie Akademji. Mam wrażenie, że gdyby u nas ćwiczenia te kultywowano, w mgnieniu oka zyskałyby one wzięcie całego robotniczego Krakowa. Są tak piękne i męskie, jak ta walka codzienna jaką proletarjat stacza w imię realizacji haseł socjalistycznych.

Na zakończenie oświadczył przywódca proletarjatu krakowskiego: Zapoczątkujcie koniecznie ćwiczenia gimnastyczne na wzór czeskich i wychowujcie zdrowe pokolenie proletarjatu polskiego. Impulsem do tego niech Wam będzie Zlot dzisiejszy, który przeszedł oczekiwania.

* * *

MIGAWKI ZLOTOWE

Park sportowy RKS „Legji" ożył! Z wybiciem trzeciej godziny napływają goście. Trybuny się napełniają. Przybywają posłowie: Dr. **Bobrowski**, dr. **Marek**, **Stańczyk** i **Reger**, poseł **Pużak** i poseł **Czapiński**, oraz senatorowie **Kopciński** i **Englisch**, przedstawiciele OKR, PPS, Rady Zawodowej, TUR, Legji, Na twarzach przybyłych maluje się radość z powodu masowego udziału młodzieży. Dalej widzimy przedstawiciela władz wojskowych i przysposobienia wojskowego, mjr. **Rluga**, członków Komitetu Zlotu, konsulów: **czeskiego i niemieckiego** i setki towarzyszów krakowskich.

Od czasu do czasu widać przebiegających członków Komitetu, zajętych gorączkowo pracą organizacyjną.

Zawodnicy rozsypani po parku żywo rozmawiają, część ich, to Czesi, krzątą się koło namiotów, część spieszy do bufetu i inni znowu czynią ostatnie przygotowania do popisów.

Na trybunie czerni się zbita masa widzów z zaparciem śledzących poszczególne punkty programu sportowego. Entuzjazm widzów dochodzi do zenitu, a trybuna trzęsie się od oklasków, gdy grupy ćwiczących Czechów; Siły z Czechowic i T. U. R. z Krosna, po ukończeniu swych produkcyj, maszerują koło trybuny.

* * *

Park sportowy Legji lśni od czerwieni sztandarów skąpanych w blaskach promieni słonecznych.

Późna godzina wieczorna, słońce chyli się ku zachodowi a jeszcze tu i ówdzie małe gromadzą się grupki uczestników Zlotu — aż wreszcie ucichł gwar i życie. Boisko na parę godzin pogrążyło się we śnie, by następnego dnia zabrzmieć znowu gwarem młodzieży robotniczej.

—ooo—

Informacje dla uczestników Zlotu

I. LEKKA ATLETYKA:

Niedziela godz. 7 rano: 100 m. (finały) kula, skok w zwyż, 1500. Sztafeta 10×100 Stadjon wojskowy.

II. GIMNASTYKA I BUDOWA PIRAMIDY:

Niedziela 1 lipca, godz. 9—11 przedpołudniem i 3—7 wieczór.

O godzinie 11 przedpołudniem:

Uroczysty Pochód Uczestników Zlotu

z boiska „Legji" na Błoniach przez ulicę Wolską, Straszewskiego, Plac WW. Świętych, Grodzką, Rynkiem, Sławkowską, Basztową, Dunajewskiego, Karmelicką na Łobzów. — Od godz. 3—6 popoł.: **ZAWODY SPORTOWE**. O godzinie 7 wieczorem **ZAMKNIĘCIE ZLOTU i rozdanie nagród** na boisku RKS „**Legja**"

Kwatery mieszczą się **w koszarach 5 pułku artylerji polnej w Łobzowie**.

Biuro Komendanta sportowego znajduje się na boisku „Legji".

Zniżki kolejowe wydaje Kwatermistrz w koszarach.

Sanitarjat w Parku RKS „Legja".

Komendant Główny w Parku RKS „Legja".

—ooo—

Sportowy świat robotniczy w cyfrach

Do założonego w roku 1920 w Lucernie Międzynarodowego Związku Sportu Robotniczego przystąpiło dotychczas **25 państw**. Sportowe kadry światowego proletarjatu obejmują ogółem **1,650.000 czynnych członków**. Pod względem ilościowym prym dzierżą **Niemcy**, posiadające 9 związków i 1.100.000 członków. Największą organizacją niemiecką jest „Arbeiter Turn und Sportbund", który liczy przeszło 600.000 członków.

Na drugiem miejscu w tabeli znajduje się mała **Austrja** z 250.000 członków. Pod względem rozwoju sportu robotniczego Austrja zajmuje bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Liczy ona bowiem **250.000 członków na 6.000.000 mieszkańców**.

Na następnem miejscu w liście umieszczona jest **Czechosłowacja**, z 2 potężnemi organizacjami i przeszło 160.000 czł.

Na czwartem miejscu znajduje się **Finlandja** z 80.000 czł., na piątem **Szwajcarja**, Alzacja zaś z 16.000 członków zajęła szóste miejsce.

Siódme miejsce w tabeli zajmuje **Polska** z 3 związkami i 13.000 członków. Z tego „Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych" liczy około 10.000 członków, związek niemiecki „Arbeiter Turn und Sportbund" około 2.500 a żydowski związek „Jutrznia" około 500 członków. Związek Ukraiński „Luh" jak dotychczas nie należy ani do Z. R. S. S. ani do Międzynarodówki, i dlatego nie jest on uwzględniony w statystyce.

Dalsze miejsca w tabeli zajmują kolejno: **Ukraina** z 12.000 członków (Ruś czeska), **Belgja** z 10.000 czł., **Palestyna** z 5.000, **Łotwa** — 4.500, **Anglja** — 4.000, **Francja** — 4.000 (Francja bez Alzacji i Lotaryngji, gdyż te ostatnie posiadają odrębny związek z 16.000 czł.), **Rumunja** — 2.600, **Holandja** — 2.000, **Jugosławja** — 1.500, **Luksemburg, Węgry, Estonja, Stany Zjednoczone** po tysiąc czł. W statystyce tej nieuwzględniono około 700.000 młodocianych.

20-lecie „Siły"

ZJAZD W CIESZYNIE CZESKIM

Dziś 1 lipca w Czeskim Cieszynie obchodzony będzie uroczyście **20-letni jubileusz założenia na Śląsku cieszyńskim stowarzyszenia młodzieży „Siła"**, które powstało z inicjatywy tow. posła Tadeusza Regera i tow. dra Kunickiego.

Zadaniem tego stowarzyszenia było wytworzyć z młodego pokolenia zastępy dzielnych socjalistycznych szermierzy, zdolnych duchowo i fizycznie oprzeć się fatalnym skutkom kapitalistycznego ucisku i stworzyć przednią straż, walczącą o ideały socjalistyczne. „Siła" istotnie stała się znakomitym rozsadnikiem naszej ideologji na Śląsku, wytworzywszy całe szeregi wybitnych pracowników społecznych, którzy po rozdziale Śląska Cieszyńskiego znaleźli się po obu stronach kordonu.

W Czechach rządy burżuazyjne **po zawarciu ugody pomiędzy burżuazją czeską i niemiecką nie tają się z zamiarami okrojenia ustawodawstwa społecznego tak, iż cały ogół robotników w Czechosłowacji musi energicznie stawać do walki o swoje prawa.**

Niestety, na wzmocnienie stanowiska burżuazji wpłynęło i to, iż obóz proletarjacki stracił na swej jednolitości, podważonej przez komunizm.

W tej sytuacji tembardziej działać powinny zbawiennie wszelkie przypomnienia tych chwil, kiedy jednolicie wysuniętym frontem walczono przeciwko wyzyskowi i ustrojowi, na którym ten wyzysk się pleni!

Serdecznie witamy zjazd cieszyński, sercem łączymy się z obchodem „Siły", pomnąc na węzły, które nas tak silnie z nią jednoczyły i stale wierząc w zapał, płynący z młodości, a zasilony rozumieniem tej drogi, która wiedzie proletarjat ku zorzy szczęśliwego, wolnego jutra!

* * *

Frysztacki „Robotnik Śląski" poświęca rzeczonemu jubileuszowi artykuł wstępny, w którym oddawszy hołd założycielom „Siły", pisze:

„Dzień 1 lipca to święto młodzieży robotniczej — dla zrozumienia, odczucia i przyswojenia sobie tej doniosłej prawdy, że „wyzwolenie robotników musi być dziełem samych robotników". I że młodzież właśnie kować musi w twardym gruncie dzisiejszej rzeczywistości ścieżkę ku lepszej, jaśniejszej przyszłości".

„Jeżeli w łonie klasy robotniczej panują bratobójcze walki, jeżeli różni szkodnicy starają się rozbić i osłabić jednolity, potężny ruch robotniczy, to my tem usilniej musimy utwierdzać młodzież w tem przekonaniu, że jedynie jednolite, silne organizacje robotnicze są w stanie zmienić położenie robotników, wyzwolić go z jarzma ucisku i nędzy. To życzenie wszystkich nas, aby w działalności swej młodzież **powracała myślą do świetlanych okresów w historji stowarzyszenia i z nich czerpała zachętę do dalszej usilnej pracy!**

Z radosną dumą piszemy dzisiaj słowa powitania dla jubileuszu „Siły". **Witamy wystawę „Siły", przedstawiającą pracę kół miejscowych — owoce dwudziestoletniej pracy** (wystawę tę otwarto już w piątek 29 czerwca. — Red. „Naprz."). Zobaczymy dalej tężyznę fizyczną, wywalczoną, wyrwaną dosłownie z rąk kapitału, wyrosłą pomimo kapitalistycznych form życia, naprzekór zabójczym rozkładowym skutkom dzisiejszego ustroju. Zobaczymy zarazem wielką manifestację na rzecz Idei, która budzi i dźwiga Świat Pracy, na rzecz Idei socjalistycznej, świeżej młodością nadziei, wiarą, że **można ofiarą i wysiłkiem dźwignąć Wolność i Sprawiedliwość** w naszej umęczonej rzeczywistości, **wypowiedzieć wojnę nieubłaganą krzywdzie i niedoli.**

„Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały"...

„Młodzież uświadomiona socjalistycznie, powołana jest do roli przewodniczki całej młodzieży pracującej. **„Siła" jest dziś największem stowarzyszeniem polskiem w Czechosłowacji.** Życzeniem nas wszystkich jest, aby nietylko dalej przewodziła, lecz **porwała tych robotników polskich, którzy** w różnych okolicznościach **znaleźli się w przeciwnych obozach:** klerykalnych „Sokołów", czy też komunistycznych „Fizkultur".

Do zbudowania jednej potężnej organizacji młodzieży polskiej dołożyć muszą swą dłoń wszyscy robociarze!

Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza w Czechosłowacji wita jubileusz „Siły", **wita młodzież** robotniczą, przed którą świat ugorów leży, i który zorać i obsiać trzeba, aby robotnikom polskim żyło się lepiej, piękniej i bardziej po ludzku. Podnosi wreszcie życzenia:

Niechaj młodzież nasza pod Sztandarem Socjalistycznym buduje Piękno, służy Rozumowi, Wolności i Prawdzie!"

—ooo—

W jednym szeregu!

KONIEC BAŁAMUCENIA PRACOWNIKÓW ELEKTROMONTERSKICH PRZEZ „BB"

Od dłuższego czasu panował w organizacji pracowników elektromonterskich w Krakowie, zorganizowanych przy BB, ferment na tle zrozumiałego niezadowolenia z powodu lekceważenia interesów robotniczych przez t. zw. Blok Bezpartyjny. Nienaturalny związek organizacji robotniczej z burżuazyjnym „Blokiem", musiał rzecz prosta doprowadzić do rozwodu...

To też w dniu 30 czerwca na konferencji w lokalu Krakowskiej Rady Związków Zawodowych pracownicy elektromonterscy złożyli następujące oświadczenie:

Członkowie Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Elektrotechnicznych w Krakowie, zorganizowani przy Radzie Krajowej Partji Pracy „Bezpartyjnego Bloku" oświadczają, **że z dniem dzisiejszym zrywają wszystkie stosunki z Partją Pracy oraz z organizacją „Bezpartyjnego Bloku" i dla dobra swego — poznawszy, że miejsce robotników jest tylko w szeregach Klasowych Związków Zawodowych — przystępują do Krakowskiej Rady Klasowych Związków Zawodowych, ul. Dunajewskiego 5, przyrzekając równocześnie, że będą stać karnie w szeregach organizacji i podporządkują się wszelkim uchwałom Krakowskiej Rady Związków Zawodowych oraz** Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Warszawie.

Za Związek Zawodowy Pracowników Elektrotechnicznych — Kraków: **Jerzy Lipnicki**, prezes; **Andrzej Mirota**, sekretarz; **St. Baran**, skarbnik; **Józef Sitek**, zastępca prezesa; **Jan Pieczara**, przewodniczący Komisji rewizyjnej; **Piotr Jucha**, zastępca przewodniczącego Komisji rewizyjnej; **St. Przyhyło**, zastępca skarbnika; **Leon Popper, Adam Waxman, Fr. Mohl**, członkowie zarządu.

Z dniem dzisiejszym przeto **niema już w Krakowie żadnego związku elektrotechników przy BB**, natomiast wszyscy pracownicy elektromonterscy stoją wspólnie z całą klasą robotniczą Krakowa **w szeregach klasowych Związków zawodowych.** W oczach naszych dokonuje się bardzo ciekawy proces społeczny. Widzimy, jak załamują się, jedne po drugich, **próby rozbicia jedności klasy robotniczej przez BB.** Po części **stolarzy**, bałamuconych przez BB, którzy powrócili do klasowej organizacji, wracają do niej **pracownicy elektromonterscy.**

Krakowska Rada Związków Zawodowych, w imieniu całej uświadomionej społecznie klasy pracującej Krakowa, wita krok towarzyszów elektrotechników z pełnem uznaniem, przyrzekając im swoje poparcie we wszystkich akcjach zawodowych.

Z dniem dzisiejszym siedziba Związku pracowników elektrotechnicznych mieści się **w lokalu szoferów, plac Matejki 4.**

* * *

BACZNOŚĆ ELEKTROTECHNICY!

Zgromadzenie w niedzielę dnia 8 lipca o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu przy pl. Matejki 4.

OGŁOSZENIE.

W poniedziałek dnia 2 lipca 1928 r. o godzinie 6 wieczór w lokalu Związku Stowarzyszeń Robotniczych, ul. Dunajewskiego 5, II p., odbędzie się

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Domu Robotniczego w Krakowie, Spółdzielni zar. z o. o.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
2) Sprawozdanie Dyrekcji, Rady Nadzorczej i Kom. Kontrolującej,
3) Wniosek o udzielenie absolutorjum,
4) Wnioski w sprawie zamknięcia rachunkowego,
5) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej,
6) Wnioski i interpelacje członków.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się w tymże lokalu i z tymsamym porządkiem dziennym następne Walne Zgromadzenie o godz. 6 i pół, które będzie upoważnione do powzięcia uchwał bez względu na ilość obecnych. ZARZĄD.

KRONIKA

Kraków, 29 czerwca.

Obniżenie cen chleba

W sobotę 30 czerwca odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprez. dra Wielgusa **w sprawie obniżenia cen chleba.** Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny maksymalne chleba, począwszy od dnia 2 lipca b. r.:

1 kg. chleba żytniego jasnego z 65% przemiału w detalu 66 gr.,
ciemnego z 85% przemiału w detalu 58 gr.,
pszenno-żytniego w detalu (25% mąki pszennej) 73 gr.

—ooo—

Odznaczenie uczonych krakowskich

Wczoraj przedpołudniem odbyła się w uniwersytecie warszawskim uroczystość wręczenia dyplomów doktora honoris causa prezesowi Akademji Umiejętności w Krakowie prof. Rozwadowskiemu i b. rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Łosiowi. Na uroczystości obecni byli liczni profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele towarzystw naukowych oraz młodzież akademicka. Przemówienia wygłosili ks. dr. Szlagowski, oraz prof. Handelsmann. Podnosili oni w swoich przemówieniach zasługi obu odznaczonych uczonych. Po przemówieniach nastąpił akt wręczenia dyplomów honorowych. W imieniu nowomianowanych doktorów honorowych przemawiał prof. Rozwadowski. Bezpośrednio po uroczystości nastąpiło otwarcie Zjazdu językoznawczego. Po inauguracyjnem przemówieniu prof. ks. Szlagowskiego uczestnicy zjazdu udali się do seminarjum polonistycznego, gdzie w obecności prof. Rozwadowskiego i Łosia odbyło się odsłonięcie portretu prof. Łosia pędzla prof. Wyczółkowskiego.

—ooo—

NOWY REKTOR AKAD. SZTUK PIĘKNYCH. Rektorem Akademji Sztuk pięknych w Krakowie na rok szkolny 1928/29, wybrany został prof. dr. Adolf Szyszko-Bohusz. Prorektorem obrano prof. Konstantego Laszczkę.

WYKAZ CHORÓB ZAKAŹNYCH zgłoszonych w Miejskim urzędzie zdrowia w czasie od 24 do 30 czerwca br. przedstawia się następująco: szkarlatyna 11 wypadków, odra 58, koklusz 4, błonica 5, ospa wietrzna 3 i tyfus brzuszny 1.

POGRZEB PROF. DRA JÓZEFA REINHOLDA odbył się w niedzielę na cmentarzu izraelickim w Krakowie. Trumnę, złożoną w domu przedpogrzebowym, pokryły liczne wieńce: od senatu Uniw. Jag., od uczniów, przyjaciół i znajomych zmarłego. Nad trumną przemówił poseł dr. Ozjasz Thon, następnie poseł prof. dr. Adam Krzyżanowski, który podniósł zasługi zmarłego na polu naukowem, imieniem uczniów żegnał zmarłego mg. prawa Rittermann. Z domu przedpogrzebowego ruszył kondukt na miejsce wiecznego spoczynku, prowadzony przez rabina dra Thona. Przed trumną postępowali pedele, niosący insygnia uniwersyteckie, okryte krepą. Za trumną szła rodzina, grono profesorów Uniw. Jag. z prof. Zollem, prof. Estreicherem, dziekanem Dziurzyńskim, palestra krakowska, znajomi i przyjaciele zmarłego.

STOWARZYSZENIE OCHRON DLA DZIECI NAJBIEDNIEJSZYCH. Istniejące w Krakowie od r. 1917 stowarzyszenie ochron dla dzieci żyd. utrzymuje zakład, w którym najbiedniejsze dzieci od 3—6 roku życia otrzymują wychowanie, całodzienne utrzymanie, kąpiele i opiekę lekarską. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału złożył prezydent gminy żyd. dr. Rafał Landau sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1927, z którego się okazuje, że w czasie tym wychowywało się w zakładzie przeszło 100 dzieci. Wydział zakupił od magistratu parcelę, na której ma być wybudowany nowoczesny zakład dla 300 dzieci, tudzież żłobek dla niemowląt. We wrześniu rozpisze Wydział konkurs na plany budynku, poczem przystąpi do budowy tego tak pożytecznego zakładu.

KULĄ FLOBERTOWĄ został postrzelony w Zielonkach pod Krakowem 8 letni Jan Krzywdziński, uczeń. Zabłąkana kula ugodziła chłopca w ramię. Rannego opatrzyło krakowskie pogotowie ratunkowe.

JAK WZIĄŁ UBRANIE NA RATY. W marcu przyszedł do firmy „Warszawianka" nieznany osobnik, legitymujący się poświadczeniem Kuratorjum szkolnego na nazwisko Tadeusz Konarski. Pobrał on na spłaty w ratach ubranie wartości 220 zł. i więcej się od tego czasu nie pokazał. Osobnik ten pod wskazanym adresem nie jest znany i nie został odszukany.

Uczeń strzela do nauczycielki

We czwartek około godziny 1 po południu miał w Łodzi miejsce straszny wypadek który szczęśliwie nie pociągnął za sobą śmierci nauczycielki, 56-letniej Zofji Kampińskiej. W państwowej szkole handlowej na Księżym Młynie przy ul. Przędzalnej w jednej z sal gimnazjum odbywał się egzamin 17-letniego Zenona Mistrzaka, ucznia drugiego kursu szkoły. Mistrzak prawie przez cały rok szkolny nie czynił postępów w nauce, był nagół bardzo słabym uczniem. To też z końcem roku szkolnego profesorowie postanowili go poddać egzaminowi, tembardziej, że uczniowi groziło po raz trzeci pozostanie w tej samej klasie. W rezultacie egzaminu Mistrzak nie otrzymał promocji, pozostając tem samem na trzeci rok na tym samym kursie. 17-letni Mistrzak ku zdziwieniu swych kolegów wcale nie rozpaczał nad swoim losem, przeciwnie, był wesołym i spokojnym, jak zwykle. Kiedy odbywała się w szkole uroczystość zakończenia roku szkolnego i rozdawania świadectw, Mistrzak znalazł się na sali wśród kolegów. Chłopiec widocznie zazdrościł im promocji, gdyż był bardzo zdenerwowany. Miał przeświadczenie, że do pozostawienia go na trzeci rok przyczyniła się w pierwszym rzędzie nauczycielka Kampińska. W pewnej chwili Mistrzak opuścił cichaczem salę. Kiedy koledzy jego w kilka chwil potem opuścili salę, a za nimi podążyła na schody nauczycielka Kampińska, Mistrzak wobec licznych zebranych na korytarzu uczniów wyciągnął rewolwer, z którego kilkakrotnie strzelił w kierunku nauczycielki. P. Kampińska padła zemdlona z przerażenia na podłogę. Uczniowie wszczęli alarm. Strzały Mistrzaka na szczęście chybiły, a kule poczyniły tylko dziury w ścianie.

Mistrzaka po dokonaniu zamachu, opanowało ogromne zdenerwowanie. W pewnej chwili chwycił znów za broń i chciał znów wystrzelić. Rewolwer się zaciął. Jednocześnie profesorowie szkoły usiłowali debrać mu rewolwer. Mistrzak począł jednak uciekać wreszcie zatrzymano go.

Z polecenia władz szkolnych powiadomiono o wypadku policję, która wydelegowała do szkoły dwóch funkcjonarjuszów. Na miejsce przybył również przedstawiciel kuratorjum. Mistrzaka odprowadzono do aresztu śledczego. Stanie on przed sądem za swój karygodny czyn oraz za nielegalne przechowywanie broni palnej.

—ooo—

KPT. ORLIŃSKI W KRAKOWIE. Dziś o godzinie 2 popołudniu wylądował na lotnisku w Rakowicach kpt. Orliński znany ze swej wyprawy napowietrznej do Tokio, który weźmie udział w dzisiejszych lotach popisowych.

STRASZNY WYPADEK NA BUDOWIE. Wczoraj rano na budowie Łuszczarni ryżu w Bierzanowie zdarzył się straszny wypadek. W czasie pracy na wysokości IV piętra stracił równowagę 35 letni Wojciech Jaglarz cieśla i runął na ziemię. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe z Krakowa. Lekarz pogotowia stwierdził u Jaglarza ciężkie obrażenia wewnętrzne i przewiózł go karetką sanitarną do szpitala św. Łazarza. Stan zdrowia Jaglarza jest beznadziejny.

NAGŁY ZGON ROBOTNIKA. Zmarł nagle w swoim mieszkaniu przy ulicy Szlak L. 20, Karol Majeran, robotnik. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

GOSPODAROWALI, JAK U SIEBIE W DOMU. Aresztowano Tomasza Dziewońskiego, lat 34 i Ludwika Salawa, lat 26, za systematyczne okradanie sklepu Wojciecha Bika przy ulicy Kopernika 7, do którego posiadali podrobiony klucz. Wymienieni zostali przytrzymani w sklepie Bika w czasie kradzieży.

POBITY ŻOŁĄDŹ. Aresztowano Bronisława Soldana, zamieszkałego przy ul. Rakowickiej 25, za pobicie w czasie zabawy Stanisława Żołędzia, zam. przy ul. Florjańskiej L. 55.

ZAGINĄŁ 27 UB. M. UCZEŃ SZKOŁY ŚW. FLORJANA nazwiskiem Józef Wicher, lat 13, blondyn, szczupły, ubranie popielate w sandałkach. Ktoby wiedział o jego pobycie, zechce łaskawie powiadomić rodziców Kraków, ul. Krzywa 4 — Wojciech Wicher.

—ooo—

WYJAZD UCZNIÓW NA KOLONJE DO PORĘBY WIELKIEJ. Serja lipcowa uczniów gimnazjalnych w liczbie 100 kolonistów wyjeżdża na wywczasy wakacyjne do kolonji w Porębie Wielkiej we wtorek 3 lipca rannym pociągiem. Uczniowie zgromadzą się tegoż dnia o godzinie 7'30 rano przed głównym dworcem.

TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI" zawiadamia, że odjazd kolonji dzieci robotniczych do Jordanowa nastąpi w poniedziałek 2 lipca o godzinie 13.30 w południe z dworca głównego.

WYSTAWA OBRAZÓW W „DOMU ARTYSTÓW PLASTYKÓW", przeznaczonych do rozlosowania na wpłacone deklaracje na budowę „Domu", składa się przeważnie z dzieł zakupionych przez komitet u następujących malarzy: V. Hoffmana, M. Jabłońskiego, S. Jakubowskiego, W. Komorowskiej, L. Kowalskiego, F. Krchy, M. Niedzielskiej, J. Pochwalskiego, I. Pieńkowskiego, L. Stroynowskiego, S. Stapińskiego. Losowanie odbędzie się dziś w niedzielę o godzinie 4 popołudniu.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU (zast.) Szkoda, że na zakończenie sezonu wybrano tak beznadziejną ramotę amerykańską, jak ta „Fenomenalna umowa"... Kino okupuje niekiedy absurdalność scenarjusza jakiemiś „emocjonującemi" lub „malowniczemi" wstawkami. W „Fenomenalnej umowie" mogłoby ono zaprodukować pościg za bandytą, widok portu i pracy w nim, itp.

Teatr nie może dawać takich „atrakcyj"; jest bezbronniejszy wobec potoku nonsensów. A o ich rozmiarach świadczyć może arcynaiwna historja z akcjami, będąca osią sztuki.

P. Szymborski, jako zdziecinniały starzec i p. Marczyński, jako zabójczo-słowny bandyta, znaleźli trochę pola do ulepienia jakichś typów. Reszta zespołu uczyniła co mogła, ażeby się ta sztuka nie pogrążyła ostatecznie.

W doborze repertuaru przy ul. Rajskiej brana jest widocznie pod uwagę większa frekwencja widzów, których zabawią i mniej wybredne krotochwile. Czy ta rachuba jednak odpowiada widzialnej rzeczywistości?

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO — (UL. RAJSKA 12). Zabawna krotochwila Johnsona „Fenomenalna umowa", którą teatr zakończył repertuar letni, powtórzoną będzie dziś w niedzielę, we wtorek i we środę. Jutro w poniedziałek „Moja panna mama" Verneuilla.

WYSTĘP KIEPURY W OPERZE „TOSCA" PRZEZ RADJO W KRAKOWIE W YMCA. — Pod kierunkiem prof. dra Wilkosza odbędzie się w sali YMCA dziś w niedzielę o godzinie 8 wieczorem audycja radjowa na kilka głośników opery poznańskiej „Tosca", w której występuje Kiepura, bezpośrednio z ampilifikatorni „Polskiego Radja", oraz z odbiornika, skonstruowanego przez prof. Dra Wilkosza. Wstęp dla członków uczestników YMCA i ich gości.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś w niedzielę o godzinie 10.30 przedpołudniem w kościele Narodowym przy Al. Krasińskiego 16, podczas sumy odegra znakomity skrzypek p. M. Wiśniewski utwory religijne. Po sumie odczytane będzie sprawozdanie z Synodu, który odbył się w dniu 27 czerwca. br.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO odegra dziś w niedzielę poraz ostatni o godzinie 7'30 wieczorem wodewil w czterech aktach „Synowa ze suteryn" Turskiego. Popołudniu od godziny 2 zabawa ogrodowa.

SPORT

KLUB SPORTOWY CRACOVIA urządzi w niedzielę 8 lipca wycieczkę sportową do Katowic z okazji zawodów o mistrzostwo z IFC. Reflektujący na udział w wycieczce zechcą się zgłosić w lokalu klubu ul. Długa 22 parter, w terminie do środy 4 bm. między godziną 6—7 wieczorem, w celu umożliwienia wyjazdu specjalnym pociągiem oraz nabycia biletów wstępów na wspomniane zawody.

ZAPOWIEDZIANE NA DZIŚ W NIEDZIELĘ SPORTOWE ZAWODY POLICJI PAŃSTWOWEJ WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO obudziły wielkie zainteresowanie w szerokich kołach sportowych. Program zawodów obejmuje: 1) defiladę zawodników; 2) finały biegów na 100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 metrów; 3) finał biegu 110 m. przez płotki; 4) sztafeta 4×100 m.; 5) finał w skoku w dal; 6) finał w rzucie oszczepem; 7) finał w rzucie dyskiem; 8) zawody w piłkę nożną; 9) rozdanie nagród zawodnikom. Pierwsza taka na szeroką skalę zakrojona impreza funkcjonarjuszów P. P. ściągnie niewątpliwie liczne rzesze publiczności. Zawody odbędą się na stadjonie wojskowym. Początek punktualnie o godzinie 3 popołudniu.

—ooo—

Z Polski

VI ZJAZD HIGJENISTÓW POLSKICH WE LWOWIE. Komitet organizacyjny Zjazdu zawiadamia, że posiedzenia Zjazdu odbywać się będą w auli uniwersytetu (ul. Marszałkowska) i tamże będzie urzędować biuro Zjazdu już od 6 lipca. Na dworcu kolejowym będzie urzędować komisja kwaterunkowa, gdzie też zaraz po przyjeździe należy się zgłaszać celem otrzymania adresu mieszkania i wstępnych informacyj. Adres Komitetu: Lwów, Piekarska 52.

GŁODÓWKA W WIĘZIENIU TARNOPOLSKIEM. W ostatnim czasie aresztowano na terenie tamtejszego województwa około 100 osób pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. — Rozpoczęli oni głodówkę, usiłując w ten sposób zniewolić władze do przyspieszenia śledztwa i przeprowadzenia rozpraw jeszcze przed ferjami wakacyjnemi. Pozatem wysunięto żądania poprawy warunków bytu w więzieniu.

AUTO BEZ SZOFERA PRZEJECHAŁO 2-CH LUDZI. We Lwowie, ul. Mochnackiego i plac Akademicki były widownią wstrząsającego wypadku. Szofer Kazimierz Dall przywiózł autodorożką jakąś kobietę pod dom przy ul. Mochnackiego numer 9. Pasażerka ta, nie mając drobnej monety, poprosiła Dalla do swego mieszkania. Szofer pozostawił auto bez dozoru i udał się po odbiór pieniędzy. Okoliczność tę wyzyskał jakiś chłopiec, który usiadłszy koło kierownicy, począł manipulować, przyczem zwolnił hamulec. Samochód począł staczać się z góry, co widzące malec, wyskoczył z auta i zbiegł. Samochód w miarę staczania się z góry przyspieszał pęd i wjechał na plac Akademicki. Przechodnie zostali zaskoczeni wypadkiem. Momentalnie auto najechało na dwóch przechodniów, z których jeden został przejechany, drugi zaś potrącony upadł na bruk. Auto skręciło w bok i wpadło na łańcuchowe ogrodzenie pomnika Fredry, które poddało się pod naporem, przyczem samochód został zatrzymany. Przechodnie, ochłonąwszy z przerażenia pospieszyli na ratunek ofiarom wypadku. Niebawem przybył na miejsce lekarz pogotowia. Stwierdzono, że przejechanym był 24-letni druciarz Michał Januszczak, drugim zaś dwudziestokilkoletni Jan Ehrnfeld. Pierwszy doznał złamania obu nóg, prawej ręki, oraz licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych, drugi zaś doznał wstrząsu mózgowego. Po zaopatrzeniu odwieziono ich w stanie groźnym do szpitala.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA SKARBOWEGO W WARSZAWIE. Komisja do walki z nadużyciami postawiła w stan oskarżenia naczelnika urzędu podatków i opłat skarbowych w Warszawie Kostrzewskiego, który po przesłuchaniu przez sędziego śledczego został aresztowany i osadzony w areszcie śledczym do złożenia 25 tysięcy zł. kaucji.

UWOLNIENIE Z WIĘZIENIA B. DYGNITARZA BANKOWEGO. Decyzją prokuratora przy nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, został wypuszczony z więzienia śledczego dr. Włodzimierz Kozubski, który został 26 stycznia aresztowany łącznie ze sprawą nadużyć przy budowie hotelu „Helvetia". Jednocześnie z d-rem Kozubskim aresztowano dra Lubosława Wyszatyckiego i inż. Kazimierza Rechowicza.

Dr. Wyszatycki, poprzednio dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu był delegatem ministerjalnym do likwidującego się Banku budowlanego. Inż. Rechowicz był naczelnikiem wydziału w ministerstwie robót publicznych i w tym charakterze brał udział w komisjach budowlanych banku, w szczególności związanych z budową „Helvetii" przy ul. Kopernika. Dr Włodzimierz Kozubski oskarżony o 16 spraw karnych, ujawnionych w związku z aferami banku budowlanego, którego był dyrektorem, przyczynił się łącznie ze swymi towarzyszami do narażenia skarbu państwa na straty sięgające 3 miljonów złotych.

Obecnie zwolniony został z aresztu zapobiegawczego pod warunkiem złożenia 50 tys. zł. kaucji.

WIELKIE WŁAMANIE W KATOWICACH! Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do lokalu Obeschlesische Industrie Bauaktien Ges. przy ulicy Powstańców 46, gdzie przy pomocy raka rozcięli kasę ogniotrwałą i zabrali 70 do 80 tysięcy złotych gotówką. Następnie dostali się do sąsiedniego pokoju, w którym znajdowała się druga kasa ogniotrwała. Przy pomocy klucza, wyjętego z biurka otworzyli kasę i zabrali z niej 25 tysięcy zł. gotówką. Poszkodowana firma ofiarowała 10 tysięcy złotych nagrody dla osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do ujawnienia sprawców tej kradzieży oraz do odebrania skradzionej gotówki.

WYBUCH W FABRYCE. Przy ul. Karolkowej w Warszawie na placu fabryki lamp elektrycznych Polsko-Holenderskiej sp. akc. „Philips", przedwczoraj o godz. 1 w południe nastąpił wybuch beczki, która rozerwała się w kawałki. Jeden z odłamków ugodził szwajcara Janikowskiego w lewą nogę, łamiąc ją. Rannego, po opatrunku, pogotowie prywatne przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA KOLEJCE. Stacja „Most" kolejki dojazdowej Jabłonna—Karczew przedwczoraj około godz. 8 była widownią strasznego wypadku kolejowego. 56-letnia Szajndla Berensteinowa, handlarka z Falenicy, będąc obarczona tobołkami, wsiadła do pociągu, przeznaczonego na postój, czyli t. zw. „rezerwowego" zamiast do pociągu udającego się do Falenicy. Gdy pociąg rezerwowy ruszył, wówczas B. spostrzegłszy swą pomyłkę, wyskoczyła. Skok był tak fatalny, że pasażerka dostawszy się pod wagon, doznała obcięcia obu podudzi. Nieszczęśliwą, po nałożeniu opatrunku, pogotowie przewiozło do szpitala, gdzie wkrótce życie zakończyła.

Z zagranicy

LOT POLSKI DO AMERYKI. Lotnicy polscy mjr. Kubala i Idzikowski po odbyciu na lotnisku w Villars Coublay kilku próbnych lotów na płatowcu z nowym silnikiem, w czasie których osiągnęli zadowalniające rezultaty, przylecieli na lotnisko Le Bourget pod Paryżem, skąd nastąpi ostateczny odlot do Ameryki.

„LANDRU" Z MARYLJI. Morderca niewiadomo ilu kobiet Prat z Marsylji został aresztowany w Algierze. Zdaje się, że podane przez niego nazwisko jest fałszywe; w rzeczywistości nazywa się Rey. Złożył on częściowe przyznanie się, nie podając jednak, ile kobiet zamordował. Twierdzi tylko, że chciał popełnić samobójstwo.

B. PREMJER PORTUGALJI SANTOS ZBIEGŁ Z WIĘZIENIA. Według doniesień z Lizbony niedawno aresztowany b. premjer Portugalji Santos uciekł z więzienia, w którem odsiadywał karę za spisek przeciwko gen. Carmonie. Przypuszczają, że udał się do Paryża.

SZCZEGÓŁY KATASTROFY KOLEJOWEJ W ANGLJI. W katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na północ od Darlington zginęło lub rany odniosło więcej osób, aniżeli podano w poprzednich depeszach. Według dotychczasowych obliczeń śmierć poniosło 22 podróżnych, 27 zostało ciężko rannych. Wśród zabitych przeważają kobiety. — Akcja ratunkowa utrudniona była wskutek ciemności, gdyż katastrofa wydarzyła się o północy.

REPERTUAR

TEATR PRZY UL. RAJSKIEJ

Niedziela: „Fenomenalna umowa".
Poniedziałek: „Moja panna mama".
Wtorek: „Fenomenalna umowa".

KINOTEATRY

Corso: „Wyspa straceńców" i „Demon cyrku".
Nowości: „Nietoperz".
Promień: „Świętoszek".
Sztuka: „Flirt na plaży".
Uciecha: „Pensjonarki", dramat.
Warszawa: „Djabelski jeździec".

RADJO

Niedziela 1 lipca

Kraków (566 m.). — 10.15: Transmisja nabożeństwa. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 16.20: Pogadanka dla rolników. 17.00: Transmisja z Warszawy. 18.30: Rozmaitości. 18.50: Odczyt: „O zawodach prawniczych" — wygłosi dr. J. Reguła. 19.15: Współczesny Kraków literacki. Utwory K. Przerwy-Tetmajera, K. H. Rostworowskiego, M. Szukiewicza, L. H. Morstina, W. Zechentera, J. Brauna, J. A. Gałuszki i M. Zielenkiewicza wygłoszą pp. J. Balicki, S. Balicki, T. Kornecki, M. Podobińska i H. Waniczkówna. 19.50: Opera z Poznania „Tosca" G. Pucciniego. Występ Jana Kiepury. 22.00: Komunikat z Warszawy. 22.30: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111 m.). 10.15: Transmisja z nabożeństwa z Łodzi. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.55: Komunikat meteorologiczny. 16.00: Odczyty rolnicze. 17.00: Koncert popularny. 18.30: Rozmaitości. 18.50: Odczyt: „Udział Polaków w walkach o niepodległość Włoch" — wygłosi dr. Adam Lewak. 19.15: Odczyt: „Ludy Kaukazu" — wygłosi prof. Stanisław Poniatowski. 19.50: Opera „Tosca" z Poznania. 20.00: Sygnał czasu, komunikaty. 22.30: Muzyka taneczna.

Poniedziałek 2 lipca

Kraków (566 m.). 12.00: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikaty. 16.40: Komunikat harcerski. 17.00: Transmisja z Warszawy. 17.25: Odczyt: „Poglądy romantyczne na znaczenie filozofji dla człowieka" — wygłosi dr. St. Harassek, docent Uniw. Jag. 18.00: Transmisja z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.30: Odczyt: „Dzielnicowe różnice polskiej wymowy literackiej" — wygłosi dr. K. Nitsch, prof. Uniw. Jagiell. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: Komunikaty. 20.30: Czwarty koncert międzynarodowy (transmisja z Pragi do Berlina, Warszawy i Wiednia). 22.00: Komunikaty.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00: Komunikaty. 16.30: Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygłosi p. Tadeusz Strzetelski. 17.00: Audycja dla dzieci p. Henryk Ładosz opowie „O małych Egipcjanach", oraz nadprogram: „Poczytajmy sobie". 17.25: Odczyt: „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w zakresie realizacji powszechnego nauczania" — wygłosi dr. Stanisław Tynelski. 18.00: Muzyka lekka. 19.00: Rozmaitości. 19.30: Lekcja języka francuskiego — Lektor prof. Lucien Roquigny. 19.55: Komunikat rolniczy. 20.05: Odczyt: „Turniej benzynowy" — wygłosi red. Zdzisław Kleszczyński. 20.30: Czwarty koncert międzynarodowy. 22.00: Sygnał czasu i komunikaty.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Wywiad z marszałkiem Piłsudskiem

Stan zdrowia marszałka Piłsudskiego. — Powód złożenia prezesury gabinetu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 czerwca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje istotną treścią wywiadu udzielonego przez marszałka Piłsudskiego prasie sanacyjnej, jest **sprawa stosunku marszałka Piłsudskiego do Sejmu.**

Marszałek Piłsudski stwierdza w wywiadzie kategorycznie, że **stan jego zdrowia jest zadawalający.**

W dalszym ciągu marszałek Piłsudski stwierdza, **że i z obecnym Sejmem nie może pracować, co jest jednym z motywów, które wpłynęły na jego decyzję co do ustąpienia ze stanowiska premiera.**

Uchwały Rady ministrów

Nominacje i przesunięcia. — Sprawa dodatku dla urzędników

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 czerwca.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów zostały postanowione **bardzo poważne zmiany personalne.**

I tak **posel Zyndram Kościałkowski (BB) obejmie obowiązki szefa gabinetu prezesa Rady ministrów w randze wiceministra, zatrzymując w dalszym ciągu mandat poselski.**

Wojewodą lwowskim zostanie **p. Gołuchowski**, w chwili obecnej poseł z BB.

Stanowisko dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych obejmie dotychczasowy zastępca dyrektora departamentu **p. Paciorkowski.**

Dotychczasowy szef gabinetu prezesa Rady ministrów **p. Józefski** ma być mianowany wojewodą wołyńskim w miejsce **p. Mecha.**

Po za sprawami personalnemi Rada ministrów zajmowała się dzisiaj sprawą uposażeń urzędniczych. Rada ministrów **upoważniła ministra skarbu do wypłacenia w nadchodzącym kwartale funkcjonarjuszom państwowym 15 procent dodatku do pensyj.** Dodatek zostanie wypłacony 15 lipca, 15 sierpnia i 15 września.

—ooo—

Bezskuteczne poszukiwania za Amundsenem

Wiedeń, 30 czerwca. (PAT). Według doniesień dzienników z Oslo, zebrano na ekspedycję ratowniczą, mającą na celu odszukanie zaginionego Amundsena, 34 tys. koron. Lotnicy norwescy przeszukali tereny, położone na wschód od wyspy Niedźwiedziej, jednakże bez rezultatu. Rzeczoznawcy uważają sytuację za **poważną.**

PRZYPUSZCZENIA

Harstad, 30 czerwca. (PAT). Zagadka pobytu Amundsena zaczyna się powoli wyjaśniać. Kilku rybaków z północnej Norwegji, którzy właśnie powrócili z połowu ryb z morza Lodowatego, zakomunikowano dyrektorowi policji w Ibestad, że widzieli samolot Amundsena dnia 18 czerwca na 60 mil morskich na połudn[i]owy wschód od wysp Niedźwiedzich. Samolot leciał bardzo nisko w kierunku wybrzeża Szpitzbergu. Samolotu należy szukać prawdopodobnie we fjordach południowego wybrzeża Szpitzbergu.

TELEGRAMY

—o—

Groźny pożar w Warszawie

SPŁONĘŁA FABRYKA „AVIA" — STRATY 1 MILJON ZŁOTYCH

Warszawa, 30 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś w nocy **spłonęła w Warszawie fabryka instrumentów precyzyjnych i silników samolotowych „Avia".**

Pożar wybuchł w tajemniczych okolicznościach, które zdają się wskazywać, **że ogień został podłożony. Straty obliczają na 1 miljon złotych.**

—ooo—

KONGRES PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO W WARSZAWIE

Warszawa, 30 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 9 sierpnia odbędzie się w Warszawie **Kongres prawa międzynarodowego.** Na Kongres przybywa 300 delegatów z 30 państw.

REDUKCJA, CZY SZYKANA POLITYCZNA?

Warszawa, 30 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). W warszawskiej Kasie chorych zwolniono około **30 pracowników różnych stopni.** Uderzającem jest to, **że zredukowano niemal cały zarząd klasowego Związku zawodowego pracowników kasowych!**

KIEROWNIK SPRAW MNIEJSZOŚCIOWYCH W LIDZE NARODÓW PRZYBYŁ DO WARSZAWY

Warszawa, 30 czerwca (tel. wł. „Naprzodu") Do Warszawy przybył na zaproszenie ministra Zaleskiego kierownik sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi narodów **p. Azcarate**, który omówi z p. Zaleskim **położenie szkół mniejszościowych niemieckich na Górnym Śląsku.**

3 SAMOLOTY POLSKIE LECĄ DO PARYŻA

Warszawa, 30 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś popołudniu wystartowały z lotniska na Mokotowie 3 samoloty typu „Breguet XIII". Samoloty udają się do Paryża. Pilotują: pułkownik **Sendorek** i majorowie: **Makowski** i **Widen.**

RZĄD JUGOSŁAWJI ROZMYŚLIŁ SIĘ

Wiedeń, 30 czerwca. (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu: W ciągu dnia wczorajszego oczekiwano tu dymisji rządu. W partji rządowej oświadczają jednakże, że premjer Vukicevic oraz minister spraw wewnętrznych ks. Koroszec stoją na stanowisku, że krwawe wypadki w skupsztynie są dziełem zbrodniarza i **że z tego powodu rząd nie widzi przyczyny do ustąpienia.** Ponieważ na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów także i demokraci przyłączyli się do poglądu premjera Vukicevica w tej kwestji, została powzięta uchwała w kierunku **niepodawania się do dymisji.**

ZNOWU PRZESILENIE W GRECJI

Wiedeń, 30 czerwca. (PAT). Dzienniki donoszą z Aten, że z powodu zarzutów, które Venizelos w piśmie swojem do ministra skarbu Kafandarisa poczynił kierownictwu banku narodowego, zawiadomił Kafandaris premjera, że podaje się do dymisji. Premjer Zaimis zapowiedział prezydentowi republiki Konduriotisowi, przebywającemu obecnie na urlopie na jednej z wysp greckich, telegraficznie **dymisję rządu,** prosząc go równocześnie o natychmiastowe przybycie do Aten. Ogólnie panuje przekonanie, że Venizelos otrzyma od prezydenta misję utworzenia nowego gabinetu.

7 WYROKÓW ŚMIERCI

Moskwa, 30 czerwca. (PAT). Jak donosi agencja „Tass", w dalszym ciągu rozprawy w procesie szachtyńskim przemawiał prokurator Krylenko, który uważał za rzecz udowodnioną istnienie organizacji kontrrewolucyjnej pozostającej w stosunkach z przebywającemi zagranicą byłymi właścicielami kopalń. Z pośród ogólnej liczby 59 oskarżonych domagał się on kary śmierci w stosunku do 4 oskarżonych inżynierów oraz trzech techników.

WYBUCH TRANSPORTU AMUNICJI WE FRANCJI

Warszawa, 30 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). W Port Joinville na zachodniem wybrzeżu Francji, podczas transportu amunicji nastąpił wybuch. **Wszystkie domy w najbliższej okolicy zostały uszkodzone i musiano je opróżnić.** Od wybuchu zginęło 2 robotników, a 4 odniosło śmiertelne rany.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE OKR PPS KRAKÓW-MIASTO odbędzie się we wtorek 3 lipca o godzinie 7 wieczorem w sekretarjacie. Sprawy ważne.
Prezydjum.

ZGROMADZENIE KRAWCÓW odbędzie się w poniedziałek 2 lipca o godzinie 7 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego L. 5, II p. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczny udział.

ZGROMADZENIE KUŚNIERZY odbędzie sie we środę 4 lipca o godzinie 7'30 wieczór w sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5. II p. Ze względu na ważność spraw upraszamy o liczny udział.
Zarząd.

L. cz. 905/28. Wieliczka, dnia 1 lipca 1928.

OGŁOSZENIE.

Dnia 10-go października 1928 r. odbędą się wybory do Rady Kasy Powiatowej Kasy Chorych w Wieliczce po myśl art. 62, ust. z dnia 19-go maja 1920 r. Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926, Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 275.

Wybory odbywać się będą od godz. 8-mej do 20-tej.

Lokale wyborcze:

I. Ubezpieczeni i pracodawcy z okręgu Sądu Powiatowego w Wieliczce będą głosowali:

a) w salach Magistratu miasta Wieliczki — pracownicy Zarządu Państwowej Żupy Solnej w Wieliczce;

b) w salach Rady Powiatowej w Wieliczce — wszyscy inni pracownicy;

c) w sali Powiatowej Kasy Chorych w Wieliczce — pracodawcy.

II. Ubezpieczeni i pracodawcy z okręgu Sądu Powiatowego w Dobczycach będą głosowali: w salach Magistratu miasta Dobczyc.

Delegatów będzie wybranych 30 z pośród ubezpieczonych, 15 z pośród pracodawców i tyluż zastępców.

Listy kandydatów oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych, mają być doręczone Zarządowi Kasy najpóźniej do dnia 15 września 1928 r., włącznie do godz. 14. Zaznacza się, że głosować można tylko na listy, uznane przez Zarząd Kasy i podane do publicznej wiadomości za pomocą plakatów najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem głosowania. (§ 10. Rozp. Min. Pr. i Op. Sp. z dnia 24 marca 1926. Dz. U. R. P. Nr. 44. poz 273).

Począwszy od dnia 10 lipca 1928 wyłożone zostają w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Wieliczce i w kancelarji Magistratu miasta Dobczyc spiry wyborców, co do których przysługuje każdemu pracodawcy, względnie ubezpieczonemu **w godzinach od 8 do 15 prawo przejrzenia spisu wyborców.** W terminie 10-dniowym od dnia wyłożenia spiru wyborców przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo reklamacji w myśl § 12 powyżej wymienionego rozporządzenia. Karty wyborcze winny być barwy białej oraz zawierać numer jednej z list kandydatów, uznanej za ważną. Wszystkie inne karty są nieważne. Karty wyborcze oddane w kopertach niezaopatrzonych firmą Kasy są nieważne.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wieliczce.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.